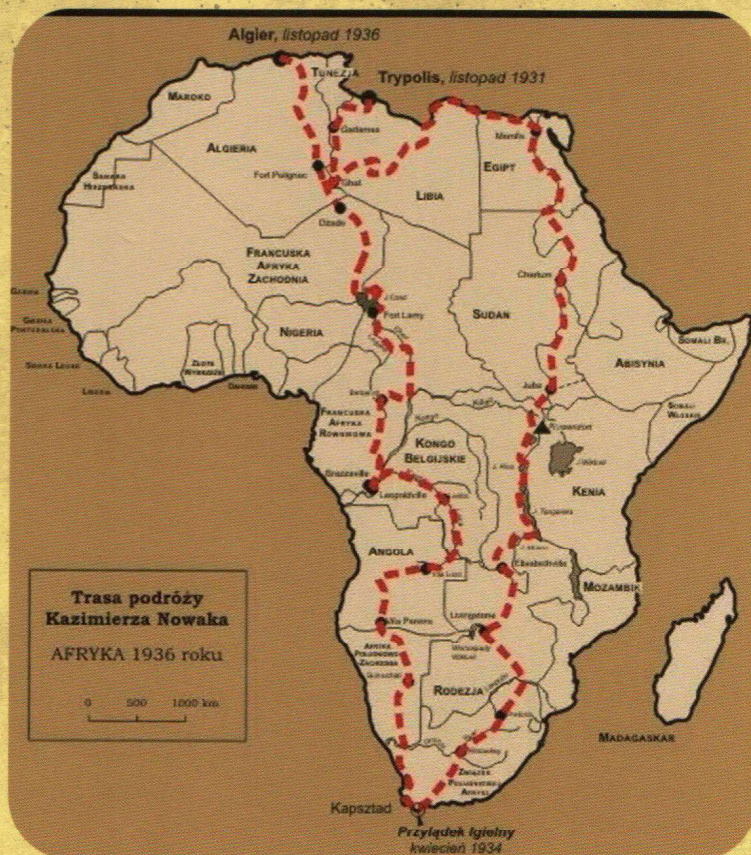


Wokół Afryki Kazimierza Nowaka A travers l'Afrique avec Kazimierz Nowak



INNOWACJA PEDAGOGICZNA ZREALIZOWANA
W I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM IM. KAROLA MARCINKOWSKIEGO
W POZNANIU
OD LUTEGO 2022 DO LUTEGO 2023

Jak to się zaczęło ...

W lutym 2022 roku pani Anna Matera-Klinger, nauczycielka języka francuskiego i pani Barbara Donat-Bernard, nauczycielka geografii w I Liceum Ogólnokształcącym im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu wpadły na pomysł zaproponowania społeczności Marcinka projektu związanego z postacią niezwykłego podróżnika, Kazimierza Nowaka. Ostatnie lata edukacji, pandemia, działania wojenne w Ukrainie, nie napawają optymizmem. Celem propozycji było przyjrzenie się życiu Kazimierza Nowaka w różnych jego aspektach, a w konsekwencji sprawienie przyjemności i wzbudzenie ciekawości u uczennic i uczniów, a także u studentów UAM, gdzie również wykłada p. A. Matera - Klinger.



Takie podejście pozwoliło młodzieży na przeprowadzenie wywiadów ze specjalistami wielu dziedzin, na zwiedzenie muzeów, na poszerzenie horyzontów, i kto wie, na odkrycie nowych dziedzin zainteresowania. Poniżej podajemy informacje na temat innowacji pedagogicznej, której nasz interdyscyplinarny projekt był formą realizacji. Innowacja pedagogiczna:

« Wokół Afryki Kazimierza Nowaka »

« A travers l'Afrique avec Kazimierz Nowak »

Uczestnicy : 29 uczennic i 6 uczniów z 9 klas Marcinka, w tym z czterech klas dwujęzycznych z językiem francuskim (razem 35 osób) i 5 studentek filologii romańskiej UAM (wśród nich nasze absolwentki) jako pomoc przy tłumaczeniu na francuski

Cele :

- Poszerzenie wiedzy na temat Kazimierza Nowaka, niezwykłego podróżnika, fotografa, reportera i jego odkrycie przez frankofonów dzięki tekstom przetłumaczonym na język francuski
- Popularyzacja sposobu życia pozwalającego na realizację swoich pasji przy wykorzystaniu skromnych środków
- Odkrycie wielu aspektów podróży Nowaka poprzez kontynent afrykański - astronomia (nieboskłon na półkuli południowej), przyroda (szarańcza, mrówki, motyle, krokodyle, roślinność), etnografia (zwyczaje afrykańskie, wierzenia, sposób życia, poznawanie innych kultur), zawód fotografa i podróżnika (poznawanie bogactwa innych kultur, szacunek dla innych), muzyka, moda afrykańska i inne
- Promowanie nauki języka francuskiego
- Zachęcenie uczniów do przygotowania pytań do wywiadu, do jego przeprowadzenia ze specjalistą z wybranej dziedziny
- Nauczenie się wykonania strony technicznej wywiadu i realizacji projektu

Czas realizacji innowacji : od lutego 2022 do lutego 2023

Przebieg : Podczas realizacji tej innowacji pedagogicznej metodą interdyscyplinarnego projektu uczniowie odkryli życie i działania Kazimierza Nowaka, który wyruszył z Wielkopolski do Afryki, którą przemierzył rowerem, piechotą, na koniu, na wielbłądzie i łodzią od 1931 do 1936 roku.

Uczniowie przeprowadzili wywiady ze specjalistami z różnych dziedzin, rozmawiali z ludźmi, którym Afryka jest bliska, zwiedzali muzea i miejsca mające związek z Nowakiem i z kontynentem afrykańskim. Wywiady zostały przetłumaczone na francuski przez uczniów z klas dwujęzycznych i przez studentki filologii romańskiej UAM. Uczniowie i organizatorki wzięli udział w wydarzeniach związanych z Nowakiem organizowanych w Poznaniu:

- wieczorek z "Listami z Afryki" Kazimierza Nowaka w 85 rocznicę jego śmierci zorganizowany w Bibliotece Raczyńskich przy ul. Lodowej 4 na Łazarzu

http://marcinek.poznan.pl/pl_PL/news/kazimierz-nowak-po-raz-pierwszy,211.html

- gra miejska wokół postaci Kazimierza Nowaka zorganizowana przez Błękitną Czternastkę

http://marcinek.poznan.pl/pl_PL/news/kolejna-odslona-kazimierza-nowaka,229.html

Dzięki finansowemu wsparciu ze strony Stowarzyszenia Wychowanków Marcinka powstała ta fotoksiążka (po polsku i po francusku) dokumentująca wyniki pracy uczestników projektu, zawierająca sprawozdania z wywiadów, z wizyt w różnych miejscach, zdjęcia. Okładkę zaprojektowała Stella Bobrowska, a nazwiska zaangażowanych uczennic i uczniów pojawiają się przy każdym wydarzeniu. Spotkania w teamsach miały miejsce popołudniami. Ostatnim etapem innowacji jest doprowadzenie do opracowania cyfrowej mapy Afryki przygotowanej pod opieką specjalisty od geoinformacji. Odpowiednie linki będą umieszczone na stronie Szkoły.

15 lutego 2023, w oficjalnym dniu zakończenia projektu, uczestniczki i uczestnicy otrzymali nagrody rzeczowe od Stowarzyszenia Wychowanków i Absolwentów Marcinka, a także od Stowarzyszenia Europa Języków i Kultur.

http://marcinek.poznan.pl/pl_PL/news/wokol-afryki-kazimierza-nowaka-zakonczenie-projektu,243.html

Innowacja nie była konkursem, w którym byłyby wyłonione pierwsze i kolejne miejsca, ale pomysłodawczynie innowacji są przekonane, że uczennice i uczniowie zasługują na wyróżnienie. Bez ich zaangażowania, bez zaangażowania organizatorek, ale również w bardzo dużej mierze bez zgody specjalistów z różnych dziedzin, którzy poświęcili swój czas, aby podzielić się z nami swoją wiedzą i pasją, ta innowacja pedagogiczna nie mogłaby mieć miejsca. Dziękujemy bardzo wszystkim pasjonatom Kazika Nowaka i miłośnikom kontynentu afrykańskiego.

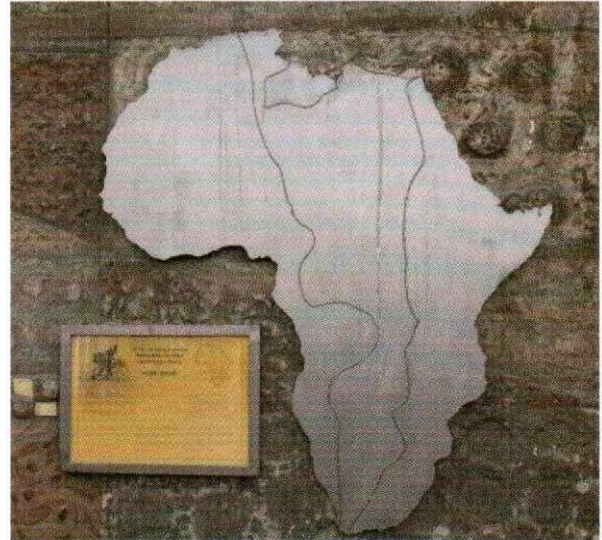
Przyjemnej lektury :-)

Równocześnie zachęcamy do śledzenia podróży, tym razem dookoła świata (1926-1930), dwóch innych podróżników z Poznania, Tadeusza Perkitnego i Leona Mroczkiewicza. Książka Perkitnego "Okraźmy świat raz jeszcze" (wydana przez Zysk i S-ka wydawnictwo) dostarcza wielu niesamowitych doznań. Sam Perkitny był na pogrzebie Kazimierza Nowaka w październiku 1937 roku w Poznaniu. Oddał mu hołd poniższymi słowami :

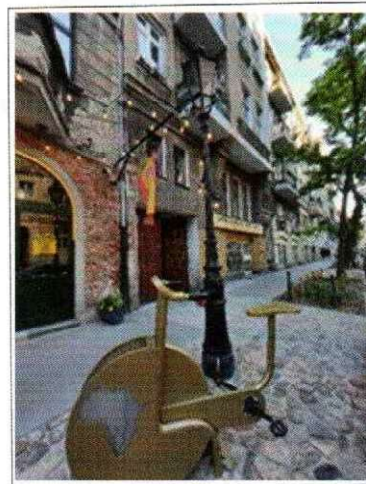
"Nie stawiano mu bram triumfalnych, gdy wracał, nie wygłaszano mów wielkich, nie wznoszono gromkich wiwatów. Powrócił Kazimierz Nowak - szepnęła sobie tylko tu i ówdzie mała garstka ludzi, bo wrócił cicho, spokojnie, niemal po kryjomu, jak wracać potrafi jedynie prawdziwy bohater. (...) Chciał iść i szedł."

Na cmentarzu Górczyńskim znajduje się kamienna tablica upamiętniająca postać Kazimierza Nowaka.

W listopadzie 2006 roku w 70. rocznicę powrotu z Afryki słynnego podróżnika, Ryszard Kapuściński, nazywany cesarzem polskiego reportażu, odsłonił tablicę poświęconą Nowakowi w holu starego dworca kolejowego w Poznaniu.



Interaktywny pomnik-rower poświęcony Nowakowi stoi przy ul. Małeckiego 36. Pedalując na nim można rozświetlić zabytkową latarnię gazową, stojącą tuż obok pomnika, która zachowała się jeszcze z czasów Kazimierza Nowaka, a także naładować telefon.



Comment tout a commencé...

En février 2022, Mme Anna Matera-Klinger, professeure de français, et Mme Barbara Donat-Bernard, professeure de géographie au Lycée d'Enseignement Général n. 1 Karol Marcinkowski de Poznań, ont eu l'idée de proposer à la communauté de Marcinek un projet d'étude présentant l'extraordinaire voyageur qu'a été Kazimierz Nowak. Ces dernières années, la pandémie puis la guerre en Ukraine ne nous remplissent pas d'optimisme. Le but de notre proposition était donc de trouver un sujet qui pourrait au moins apporter un peu de joie et susciter de la curiosité. Nous avons étudié le voyage de Kazimierz Nowak sous ses multiples facettes. Cela a donné aux élèves la possibilité d'interviewer des spécialistes de domaines très divers, de visiter des musées et de découvrir de nouvelles activités. Tout ceci leur aura permis, qui sait, d'explorer de nouveaux territoires et de découvrir de nouveaux centres d'intérêt.

Vous trouverez ci-dessous des informations sur l'innovation pédagogique dont notre projet interdisciplinaire a été une forme de mise en œuvre.

Titre de l'innovation pédagogique :

« Wokół Afryki Kazimierza Nowaka »

« A travers l'Afrique avec Kazimierz Nowak »

Participants :

29 lycéennes et 6 lycéens venant de 9 classes dont 4 classes bilingues français (35 élèves en tout) et 5 étudiantes en Philologie romane à l'Université Adam Mickiewicz de Poznań (dont nos anciennes élèves et actuelles étudiantes de Mme Matera-Klinger à l'Université) pour l'aide à la traduction.

Objectifs :

faire découvrir aux publics polonais et francophone Kazimierz Nowak, explorateur, photographe et reporter hors pair; populariser un mode de vie permettant de réaliser ses passions avec peu de moyens; découvrir plusieurs aspects du voyage de Nowak à travers le continent africain - l'astronomie (le ciel de l'hémisphère sud), la nature (les criquets, les fourmis, les papillons, les crocodiles, la flore), l'ethnographie (les coutumes africaines, les croyances, les façons de vivre), le métier de photographe, la musique, la mode africaine et autres; promouvoir l'apprentissage de la langue française; donner aux élèves l'occasion de préparer les questions d'une interview, et de mener cette interview avec le spécialiste du domaine choisi; apprendre à maîtriser le côté technique de l'interview

Durée de réalisation du projet: de février 2022 à février 2023

Déroulement:

Dans le cadre de ce projet interdisciplinaire, les élèves sont allés à la découverte de la vie et des activités de Kazimierz Nowak, parti de la région de Grande-Pologne pour l'Afrique qu'il a traversée à vélo, à pied, à cheval, à dos de dromadaire et en barque de 1931 à 1936. Les élèves ont interviewé des spécialistes de différents domaines, ont parlé aux gens pour qui l'Afrique est proche, ont visité des musées et des lieux ayant rapport à Nowak et au continent africain. Les interviews ont été traduites en français par les élèves des classes bilingues et par les étudiantes en Philologie romane de l'Université Adam Mickiewicz de Poznań.

Les élèves et les organisatrices ont participé à des événements liés à Nowak organisés dans la ville de Poznań :

- participation à une soirée pour commémorer le 85-ème anniversaire de la mort de Kazimierz Nowak organisée par la bibliothèque située dans le quartier de Poznan où il a vécu

http://marcinek.poznan.pl/pl_PL/news/kazimierz-nowak-po-raz-pierwszy,211.html

- participation à un jeu de pistes dont la thématique concernait notre explorateur organisé par La Quatorzième Bleu Clair (Błękitna Czternastka), notre troupe de Scouts http://marcinek.poznan.pl/pl_PL/news/kolejna-odslona-kazimierza-nowaka,229.html

Grâce au soutien financier de l'Association des Anciens élèves de Marcinek, cet album photo (en polonais et en français) documentant les résultats des participants au projet a été créé. Des réunions Teams ont été planifiées dans les après-midi.

Le projet va se terminer par l'élaboration d'une carte numérique de l'Afrique préparée sous la tutelle d'un spécialiste en géoinformation. Des liens Internet seront publiés sur le site d'école.

Le 15 février, la journée de clôture officielle du projet, les participants ont reçu des prix de la part de l'Association mentionnée ci-dessus et de la part de l'Association polonaise - Europe des langues et des cultures.

http://marcinek.poznan.pl/pl_PL/news/wokol-afryki-kazimierza-nowaka-zakonczenie-projektu,243.html

L'innovation pédagogique n'aura pas été un concours avec l'attribution de premières et de deuxième places, mais les initiatrices de l'innovation sont convaincues que tous les élèves méritent d'être honorés. Sans leur engagement, mais aussi sans l'engagement des organisatrices et sans l'accord des spécialistes des différents domaines qui ont partagé avec nous leur temps, leurs connaissances et leur passion, cette innovation pédagogique n'aurait pas pu être réalisée. Merci beaucoup à tous les passionnés de Kazik Nowak et d'Afrique !

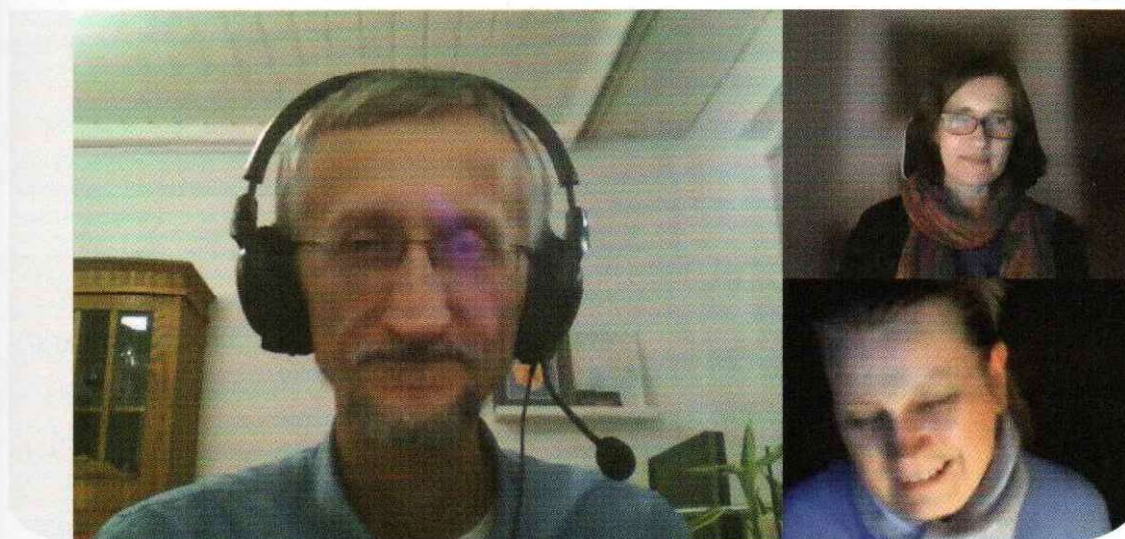
Bonne lecture :-)

Photos : Le cimetière Górczyn de Poznań - la plaque commémorative en souvenir de Kazimierz Nowak / l'itinéraire africain de Nowak inauguré par R. Kapuściński/ le vélo interactif en souvenir de Nowak, rue Maleckiego à Poznań

"Znajdźcie swoją pasję." (wywiad 1)

22.03.15_prof.T.Kwiatkowski_UAM_astronom.mp4

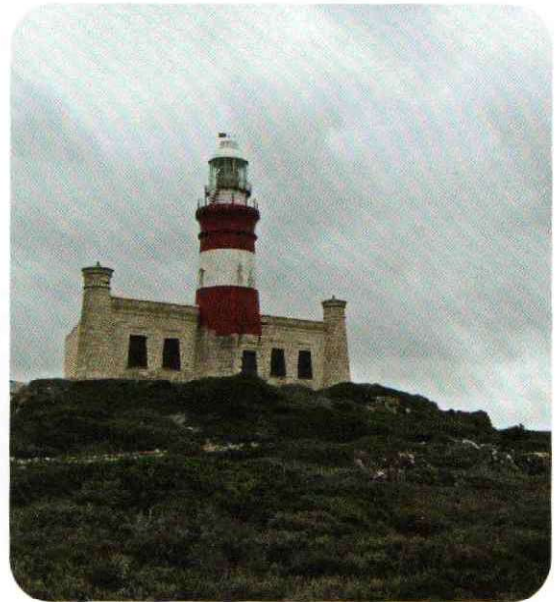
Zamknij



W dniu 15.03.2022 wywiad z Profesorem Tomaszem Kwiatkowskim przeprowadziły Karolina Janas (Sigma 3) i Oliwia Łukasik (Vita 3). Był to nasz pierwszy zdalny wywiad w ramach projektu "Wokół Afryki Kazimierza Nowaka". Dziewczyny przygotowały kilka pytań. Załączamy trzy wybrane fragmenty wideo ze spotkania z napisami w języku francuskim, które przetłumaczyła z polskiego Agata Kurpisz (Galia 2).

Profesor UAM dr hab. Tomasz Kwiatkowski pracuje na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Prowadzi m.in. zajęcia z astrofizyki, fotometrii i metod komputerowych w astronomii. Nazwiskiem Kwiatkowskiego nazwano planetoidę 7789.

Podczas spotkania Profesor odniósł się do fragmentów z książki Kazimierza Nowaka "Rowerem i pieszo przez Czarny Łąd". Pokazał mapę nieba i opowiedział o tym, co na nim widział nasz Kazimierz Nowak z Przylądka Igielnego. Interesującym było posłuchanie o miejscu, w którym stykają się dwa oceany i o możliwości wyboru, dla mieszkańców Kapsztadu, kąpieli w zimnym Atlantyku lub w cieplejszym Oceanie Indyjskim. Bardzo ciekawe było również obejrzenie symulacji zachodzącego nagle słońca na równiku i pojawienia się wielkiej ilości gwiazd na równikowym niebie, o czym pisał Nowak.



Profesor podzielił się także swoimi wspomnieniami z pobytu naukowego na Przylądku Dobrej Nadziei, w Charkowie na Ukrainie, a także opowiedział o specyfice pracy zespołowej naukowca, który musi brać pod uwagę również interkulturowość charakteryzującą współpracujących ze sobą naukowców.

Jedno z pytań uczennic dotyczyło lotów w kosmos. Profesor nie ma pragnień związanych z osobistym podbojem kosmosu. Najpiękniejszy widok gwiazd miał we francuskich Pirenejach na wysokości 2800 m.n.p.m. A loty w kosmos są dla ludzkości nieuniknione - wszystkie cywilizacje powinny dokonywać ekspansji, gdyż w przeciwnym razie wyginą.

Na pytanie, od czego zacząć obserwacje nieba Profesor doradził zwykłą lornetkę z dużym obiektywem, żeby się nie zniechęcić podczas manipulacji teleskopem. Co do studiów na wydziale astronomii, są one przeznaczone dla osób, którym jest bliski język matematyki i fizyki, ale jednocześnie te studia pozwalają na zdobycie wielu kompetencji przydatnych w dzisiejszym świecie jak np. programowanie czy też umiejętność popularyzowania wiedzy.

Przesłanie Profesora to "znajdźcie swoją pasję". Ideałem jest, gdy zawód łączy się z pasją, gdy realizuje się swoje hobby, a równocześnie dostaje się za to pieniądze.

Z przyjemnością się słuchało pana Profesora. Zachęcamy do wysłuchania trzech załączonych fragmentów, w których jest mowa o tym, czego nie ujęliśmy w sprawozdaniu :-).

<https://youtu.be/ZILbRD8N70E>

"Trouvez votre passion." (interview 1)

Le 15.03.2022, le Professeur Tomasz Kwiatkowski a été interviewé par Karolina Janas (Sigma 3) et Oliwia Łukasik (Vita 3). Cela a été la première interview dans le cadre de notre projet « A travers l'Afrique avec Kazimierz Nowak ».

Les élèves ont préparé quelques questions. Vous trouverez ci-joint trois extraits vidéo choisis de la rencontre, sous-titrés en français et traduits du polonais par Agata Kurpisz (Galia 2).

Le Professeur Tomasz Kwiatkowski travaille à l'Université Adam Mickiewicz de Poznań. Il donne, entre autres, des cours d'astrophysique, de photométrie et de méthodes informatiques en astronomie. L'astéroïde 7789 porte son nom « Kwiatkowski ».

Au cours de la rencontre, le Professeur s'est référé à des extraits du livre de Kazimierz Nowak "Across the Dark Continent » (le livre n'est pas encore :-) traduit en français). Il a montré une carte du ciel et a parlé de ce que notre Kazimierz Nowak y a vu depuis le Cap des Aiguilles.

Il était intéressant d'entendre parler de l'endroit où deux océans se rencontrent et du choix, pour les habitants du Cap, de se baigner dans l'Atlantique froid ou dans l'océan Indien plus chaud selon leur envie. Il était aussi très intéressant de voir une simulation du brusque coucher du soleil sous l'Equateur et de l'apparition d'un grand nombre d'étoiles dans le ciel équatorial, comme l'a écrit Nowak.



Le Professeur a également partagé les souvenirs de ses séjours scientifiques au Cap de Bonne Espérance et à Kharkiv, en Ukraine. Il a parlé aussi des spécificités du travail d'équipe pour des scientifiques, qui doit également tenir compte de l'interculturalité caractérisant les scientifiques travaillant ensemble.

L'une des questions des élèves portait sur les vols spatiaux. Le Professeur n'a personnellement aucun désir de conquête de l'espace. Il a eu la plus belle vue des étoiles dans les Pyrénées françaises, à 2800 m d'altitude. Mais le vol spatial est inévitable pour l'humanité - toutes les civilisations doivent se développer, sinon elles s'éteindront.

Lorsqu'on a demandé à notre invité par où commencer les observations du ciel, le Professeur a conseillé des jumelles ordinaires avec un grand objectif, afin de ne pas se décourager en manipulant le télescope. Quant aux études d'astronomie, elles s'adressent à des personnes pour qui le langage des mathématiques et de la physique est familier. Mais en même temps ces études permettent d'acquérir de nombreuses compétences utiles dans le monde d'aujourd'hui, comme la programmation ou la capacité de vulgariser les connaissances. Le message du Professeur est "Trouvez votre passion". L'idéal est de combiner sa profession et sa passion, de s'adonner à son hobby tout en étant payé pour le faire. Cela a été un plaisir d'écouter le Professeur.

Nous vous encourageons à écouter les trois extraits ci-joints, traduits en français, dans lesquels vous pouvez entendre parler de choses qui ne sont pas mentionnées dans ce compte-rendu :-)

<https://youtu.be/ZILbRD8N70E>

"Jestem szczęśliwym człowiekiem, bo przychodzę do pracy i zajmuję się swoim hobby. A dlaczego motyle? Bo są po prostu piękne." (wywiad 2)



W dniu 22.03.2022 wywiad z Profesorem Markiem Bąkowskim przeprowadziły Amelia Tylska i Nel Roszyk z klasy Galia 1. Załączamy wybrane przez Julię Leszczyńską i Julię Ziemkowską z Lexa 1 fragmenty wideo z napisami w języku francuskim przetłumaczonymi przez Alicję Makszyńską, Julię Czajkowską i Natalię Chmielewską z filologii romańskiej UAM.

Profesor dr hab. Marek Bąkowski pracuje na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w Zakładzie Zoologii Systematycznej na Wydziale Biologii. Jego specjalność to lepidopterologia (dział entomologii), czyli badania faunistyczne, ekologiczne i zoogeograficzne nad motylami.

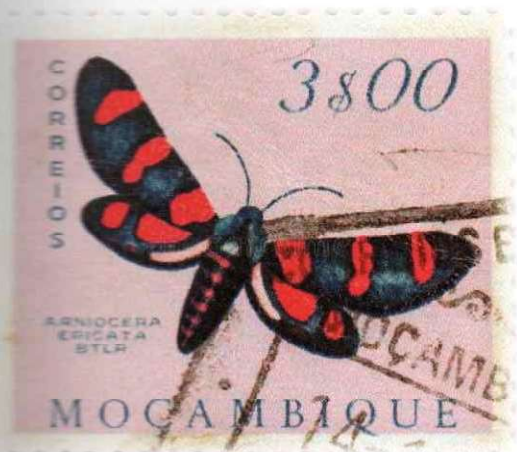
Podczas spotkania Profesor mówił o swojej pracy, czyli o swojej pasji :-), a także odniósł się do fragmentów z książki Kazimierza Nowaka "Rowerem i pieszo przez Czarny Łąd".

Na początku spotkania p. Anna Klinger zadała pytanie związane z Kazimierzem Nowakiem i jego zapisami na temat owadów - czerwonych much, pluskiew, much tse-tse. Zachęcamy do obejrzenia naszego wideo, gdzie profesor Bąkowski wyjaśnia, że Nowak obawiał się najprawdopodobniej zagrożenia ze strony owadów, pisał o nich, ale jego wiedza przyrodnicza była ograniczona. Obawy Nowaka były oczywiście słuszne, bo komary przenoszą bardzo niebezpieczne choroby, jak malaria czy denga. Przy opisie owadów zaleca się używanie terminów łacińskich, które są jednoznaczne, bo terminy "czerwone muchy" czy "żółte motyle" nic nie znaczą.

Profesor Bąkowski zwrócił uwagę na to, że trzy czwarte wszystkich zwierząt na świecie stanowią owady, a w Amazonii stanowią 80% biomasy. Na Wydziale Biologii powstał fascynujący :-)) film "Mniejsza większość, czyli fascynujący świat afrykańskich owadów".

https://www.youtube.com/watch?v=Fyev1e_itL0

Profesor Bąkowski opowiedział o swoich badaniach w Mozambiku. Podczas ekspedycji mieszka w namiocie i musi się starać, żeby nie stracić zebranych podczas dnia materiałów przechowywanych w specjalnych pudełkach. W dzień muszą być czasem wystawione na słońce, żeby nie spleśnieć, a może się zdarzyć, że mrówki niszczą te materiały. Motyle są również wabione nocą do specjalnych namiotów.



Uczennice chciały się dowiedzieć jaką rolę odgrywa tam rower - widziały zdjęcie Profesora w Afryce właśnie na rowerze.

Było to okazjonalne użycie roweru, gdyż w warunkach dróg afrykańskich nie jest to optymalny środek transportu umożliwiający badania nad owadami, a w szczególności nad motylami. Ten fragment wywiadu jest do wysłuchania w dokumencie wideo.

Zapytany przez Amelię o powód zamiłowania do motyli, Profesor powiedział, że zaczęło się od albumu Jerzego Heintze "Motyle Polski" i od zainteresowań rodzinnych. W późniejszym okresie były spotkania, rozmowy z inspirującymi ludźmi. Zdaniem naszego rozmówcy edukacja na szerszym poziomie, w szkole, jest oczywiście konieczna, ale pasja i dzielenie się nią są w życiu potrzebne, żeby być szczęśliwym.

Nel zapytała, co zachwyca w Afryce, a Profesor Bąkowski odpowiedział, że są to dziewicza przyroda, piękne parki narodowe. Stolica Mozambiku, Maputo, nie jest pięknym miastem z zabytkami. Park narodowy Gorongosa, spustoszony przez wojnę domową (1976 - 1992), od 2008 roku odradza się dzięki naukowcom z całego świata, również z Polski. Przyroda jest jeszcze nieskażona, ale trzeba się spieszyć, bo takich obszarów jest coraz mniej.

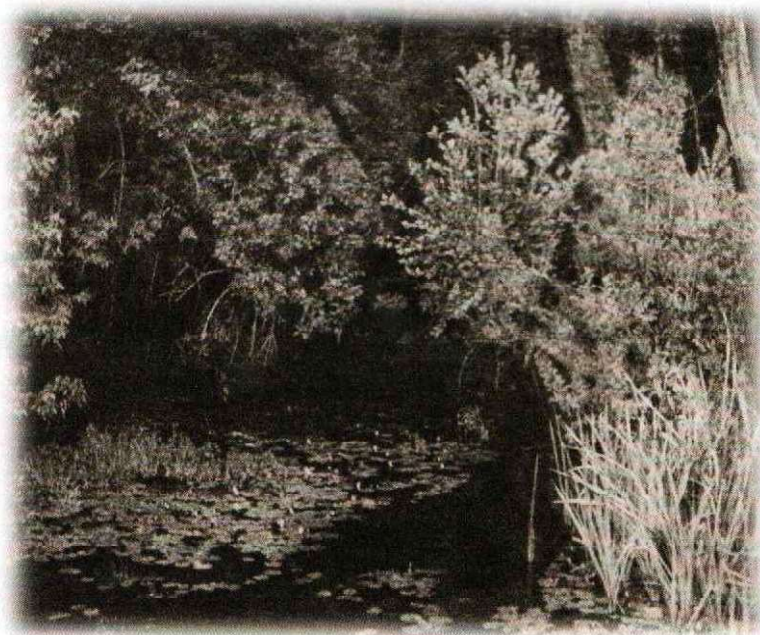
Na pytanie Amelii, który z motyli wywołał największe wrażenie, jednoznacznej odpowiedzi nie uzyskaliśmy. Profesor zajmuje się motylami z rodziny przeziernikowatych, z wyglądu podobnymi do os. Nie są one zbyt barwne, ale zajmowanie się jakimś gatunkiem dla wiedzy wymaga innego podejścia. Naszemu rozmówcy udało się zobaczyć w Kostaryce spektakularnego i znanego błękitnego motyla morpho o metalicznym zabarwieniu, co było dużą przyjemnością, gdyż materiał spreparowany nie oddaje rzeczywistości.

Profesor Bąkowski zaprasza na coroczne spotkania, wystawy, wykłady w ramach Nocy Naukowców, Festiwalu Nauki, Nocy Biologów na Wydziale Biologii UAM.

<http://www.nocbiologow.pl/noc/index.php>

"... Jest tu naprawdę pięknie. Bogata fauna i flora, pełno kolorowego ptactwa i barwnych motyli." Kongo - z albumu z czarno-białymi zdjęciami Nowaka i jego komentarzami.

Album został wydany przez jego córkę Elżbietę Nowak-Gliszewską w 1962 roku.



Podczas wywiadu pojawiło się również pytanie o ryzyko związane z wyjazdami do Afryki. Usłyszeliśmy, że rodzaje przewidywanych ewentualnych problemów się zmieniają. Na początku były obawy związane z kontaktem z lwem, słoniem w sawannie, zagrożenia malarią i innymi chorobami tropikalnymi, w ostatnim czasie oczywiście pandemia i sprawy związane z logistyką, planowaniem podróży, ale dużym zagrożeniem jest również człowiek - terroryści w północnej części kraju.

Odpowiedzi na pytanie Amelii o proces badania motyli można posłuchać we fragmencie wideo. Długość procesu zależy od posiadanej wiedzy i od determinacji. Część studentów UAM wykonuje badania do swoich prac licencjackich i magisterskich na podstawie przywiezionego z Mozambiku materiału. Ale zdarzają się również prace magisterskie o motylach wykorzystywanych jako element dekoracyjny w jubilerstwie. Można również dorzucić tutaj, że obserwując modne dzisiaj tatuaże, Profesor stara się odgadnąć jaki gatunek jest reprezentowany :-).

Była mowa o owadach stanowiących zagrożenie, stąd pytanie Nel o to, czy motyle mogą przenosić choroby zagrażające ludziom. Profesor odpowiedział, że motyle cieszą się zainteresowaniem z względu na spektakularne barwy i bezpieczeństwo. Mają przyssawki, odżywiają się nektarem, nie przenoszą chorób, ale bywają gatunki toksyczne.

Są to najczęściej motyle i owady o spektakularnym ubarwieniu aposematycznym, tzn. odstrasającym. Może się zdarzyć w Ameryce czy w Azji, że jakiś gatunek usiądzie, ukłuje i będzie się odżywiać krwią, ale są to przykłady odbiegające od reguły. Jeśli chodzi o jedzenie, nie je się dorosłych motyli, ale w Afryce można kupić konserwy pokarmowe np. z gąsienicami mopane.

Amelia zapytała o wybór Mozambiku jako kraju badań. Dowiedzieliśmy się, że marzeniem Profesora był zawsze Madagaskar, trochę pewnie ze względu na książki Arkadego Fiedlera z pobliskiego nam Puszczykowa (jest nawet osobna książka tego podróżnika "Motyle mojego życia"), jak również z powodu znajomości używanego tam języka francuskiego. Ale to kolega ze studiów Doktor Piotr Naskręcki, pracujący za granicą, zaprosił Profesora do badań w Mozambiku. Badania w tym kraju są również dzisiaj możliwe dzięki programowi Erasmus. A kraje, które chciałby Profesor odwiedzić, to kraje azjatyckie.

Ostatnie przesłanie Pana Profesora to zachęta do znalezienia inspiracji na działania w życiu. Z jednej strony podróże spowszedniały, łatwiej wyjechać, można obejrzeć filmy, programy, ale z drugiej strony, nic nie zastąpi własnych przeżyć.

Być może ktoś z uczennic i uczniów z "Marcinka" zainspirował się przedstawioną tematyką. Wydział Biologii UAM, na studiach magisterskich, ma specjalność do prowadzenia badań w Afryce. W ofercie dla studentów jest kurs biologii tropikalnej, niepowtarzalny bezpłatny wyjazd do Ugandy, gdzie można poznać bioróżnorodność lasu tropikalnego, obserwować zwierzęta i rośliny. Wszystko w naszych rękach, a realizacja marzeń od nas zależy.

Dziękujemy Panu Profesorowi za to piękne spotkanie.

<https://youtu.be/Z5t3ulcvmMs>

"Je suis une personne heureuse parce que je viens travailler en suivant mon hobby. Et pourquoi les papillons ? Parce qu'ils sont tout simplement magnifiques." (interview 2)

Le 22.03.2022, le Professeur Marek Bąkowski a été interviewé par Amelia Tylska et Nel Roszyk de Galia 1. Nous joignons à ce texte des extraits vidéo sélectionnés par Julia Leszczyńska et Julia Ziemkowska de Lex 1, sous-titrés en français par les étudiantes en Philologie romane - Alicja Makszyńska, Julia Czajkowska, Natalia Chmielewska.

Le Professeur Marek Bąkowski travaille à l'Université Adam Mickiewicz de Poznań, au département de Zoologie systématique de la Faculté de Biologie. Sa spécialité est la lépidoptérologie (une branche de l'entomologie), c'est-à-dire les recherches faunistiques, écologiques et zoogéographiques sur les papillons.

Au cours de la rencontre, le Professeur a parlé de son travail, c'est-à-dire de sa passion :-), et a également évoqué des extraits du livre de Kazimierz Nowak « Across The Dark Continent ».

Au début de la rencontre, Mme Anna Klinger a posé une question relative à Kazimierz Nowak et à ses notes sur les insectes - mouches rouges, punaises de lit, mouches tsé-tsé. Nous vous encourageons à regarder notre vidéo, dans laquelle le Professeur Bąkowski explique que Nowak était très probablement préoccupé par la menace des insectes. Il a écrit à leur sujet, mais sa connaissance de la nature était limitée. Les craintes de Nowak

étaient bien sûr fondées, car les moustiques transmettent des maladies très dangereuses comme la malaria et la dengue. Pour décrire les insectes, il est conseillé d'utiliser des termes latins non ambigus, car les termes "mouches rouges" ou "papillons jaunes" ne veulent rien dire.

Le Professeur Bąkowski a souligné que les trois quarts de tous les animaux du monde sont des insectes, et qu'en Amazonie, ils représentent 80 % de la biomasse. La faculté de Biologie a produit un film fascinant :-) « La plus petite majorité, ou le monde fascinant des insectes africains » ("The Lesser Majority, or the Fascinating World of African Insects").

https://www.youtube.com/watch?v=Fyev1e_itL0

Le Professeur Bąkowski a parlé de ses recherches au Mozambique. Pendant ses expéditions, il vit sous la tente et doit faire de son mieux pour ne pas perdre les matériaux collectés pendant la journée, qui sont stockés dans des boîtes spéciales. Pendant la journée, il faut parfois les exposer au soleil pour qu'ils ne moisissent pas. Il faut également faire attention aux fourmis, qui peuvent aussi détruire les récoltes. Les papillons sont principalement attirés la nuit par des ampoules spéciales suspendues près d'un écran.

Les élèves voulaient découvrir le rôle que joue le vélo là-bas. Elles avaient vu la photo du Professeur en Afrique se déplaçant à vélo.

Il s'est agi d'une utilisation occasionnelle du vélo, car avec l'état des routes africaines, ce n'est pas le mode de transport optimal pour faire des recherches sur les insectes, en particulier les papillons. L'extrait de l'interview les concernant peut être écouté dans notre document vidéo.

Interrogé par Amelia sur la raison de son amour des papillons, le Professeur a répondu que tout avait commencé en famille et avec l'album de Jerzy Heintze "Papillons de Pologne". Plus tard, il y a eu des rencontres, des conversations, des échanges avec des personnes qui l'ont inspiré. Selon notre interlocuteur, si l'éducation au sens large, à l'école, est bien sûr nécessaire, il faut aussi de la passion et du partage dans la vie pour être heureux.

Nel a demandé ce qui faisait le charme de l'Afrique et le Professeur Bąkowski a répondu : la nature intacte et les magnifiques parcs nationaux. La capitale du Mozambique, Maputo, n'est pas une belle ville avec des monuments. Le parc national de Gorongosa, ravagé par la guerre civile (1976 - 1992), se rétablit depuis 2008 grâce à des scientifiques du monde entier, dont la Pologne. La nature est encore intacte, mais il faut se dépêcher, car ces zones se font de plus en plus rares.

La question d'Amelia, à savoir quel papillon lui a fait la plus grande impression, n'a pas reçu de réponse univoque. Le Professeur s'occupe de papillons ressemblant à des guêpes, qui ne sont pas très colorés, mais dont on sait peu de choses. Notre interlocuteur a quand même réussi à voir un spectaculaire papillon Morpho bleu métallique au Costa Rica, ce qui a été un grand plaisir car c'est toujours mieux de voir les animaux dans la nature.

Le Professeur Bąkowski nous invite à assister à des rencontres et des conférences et à visiter des expositions dans le cadre de la Nuit des chercheurs, de la Fête de la Science, de la Nuit des Biologistes à la Faculté de Biologie de l'UAM.

<http://www.nocbiologow.pl/noc/index.php>

Au cours de l'entretien, une question a également été posée sur les risques liés aux



voyages en Afrique. Nous avons entendu que les types de problèmes potentiels à anticiper étaient en train de changer. Au début, on s'inquiétait du contact avec les lions et les éléphants dans la savane, des menaces de malaria et d'autres maladies tropicales, et plus récemment, bien sûr, de la pandémie et des questions liées à la logistique, à la planification des voyages, mais une grande menace est également liée aujourd'hui à la présence de terroristes dans le nord du pays.

Dans l'extrait vidéo, vous pouvez écouter la réponse à la question d'Amelia sur le processus des recherches effectuées sur les papillons. La durée du processus dépend des connaissances et de la détermination du chercheur. Certains étudiants de l'UAM effectuent des recherches pour leurs thèses de licence et de maîtrise en se basant sur du matériel rapporté du Mozambique. Mais il existe aussi des mémoires de maîtrise sur les papillons utilisés comme élément décoratif. On peut ajouter ici qu'en observant les tatouages aujourd'hui à la mode, le Professeur essaie de deviner quelle espèce y est représentée :-).

Il a été question de la menace que présentent les insectes. Nel a donc voulu savoir si les papillons pouvaient transmettre des maladies dangereuses pour l'homme. Le Professeur a répondu que les papillons étaient intéressants en raison de leurs couleurs spectaculaires et parce qu'ils sont inoffensifs. Les papillons ont des ventouses, se nourrissent de nectar et ne transmettent pas de maladies. Mais certaines espèces sont parfois toxiques. Il s'agit principalement de papillons et d'insectes aux colorations spectaculaires aposématiques, c'est-à-dire répulsives. Il peut arriver en Asie, par exemple, qu'une espèce s'assoie, pique et se nourrisse de sang, mais ce sont des exemples qui diffèrent de la règle. En termes d'alimentation, les papillons adultes ne sont pas consommés, mais les chenilles du mopane, par exemple, sont couramment consommées en Afrique.

Amelia a posé une question sur le choix du Mozambique comme pays de recherche. Nous avons appris que le Professeur avait toujours rêvé de Madagascar, sans doute en raison des livres d'Arkady Fiedler de Puszczykowo, près de chez nous (il existe même un livre de ce voyageur, « Les papillons de ma vie »),

et aussi en raison de sa connaissance de la langue française qui y est parlée. Mais c'est un collègue de la fac, le Dr Piotr Naskręcki, qui travaille à l'étranger, qui a invité le Professeur à faire des recherches au Mozambique. La recherche dans ce pays est également possible aujourd'hui grâce au programme Erasmus. Les pays que le Professeur aimerait visiter sont les pays asiatiques.

Le message final du Professeur est un encouragement à trouver l'inspiration pour agir dans la vie. D'une part, les voyages sont devenus plus courants, il est plus facile de partir, on peut regarder des films, des émissions sur internet, mais d'autre part, rien ne peut remplacer les propres expériences.

Peut-être que certains élèves de Marcinek ont été inspirés par les sujets présentés. La faculté de biologie de l'UAM a une spécialisation au niveau master, pour la recherche en Afrique. Un cours de biologie tropicale est proposé aux étudiants, ainsi qu'un voyage gratuit et unique en Ouganda où l'on peut rencontrer la biodiversité de la forêt tropicale en observant les animaux et les plantes.

Tout est entre nos mains, et c'est à nous de faire de nos rêves une réalité.

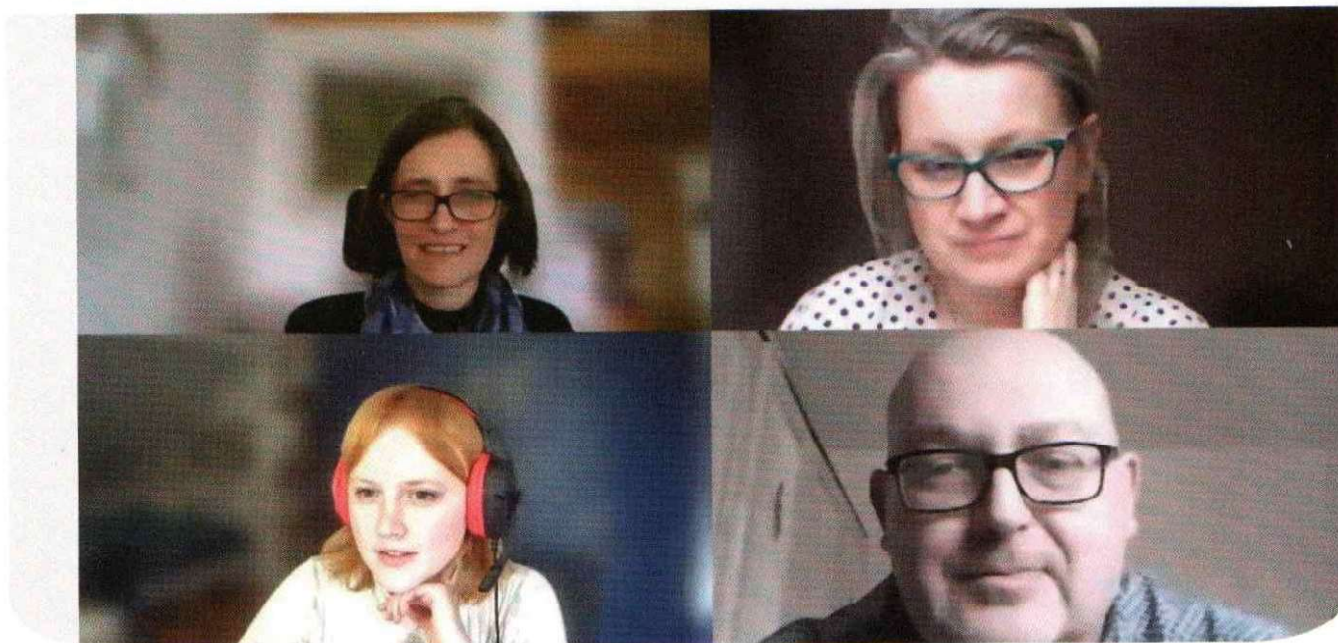
Merci, Professeur, pour cette belle rencontre.

<https://youtu.be/Z5t3ulcvmMs>

"Jestem uzależniony od przyrody." (wywiad 3)

22.03.30_pan_P.Zurawlew_szarancza.mp4

Zamknij



W środę 30 marca 2022 roku mieliśmy przyjemność wysłuchać wywiadu z Panem Przemysławem Żurawlewem, autorem książek przyrodniczych, nauczycielem, wychowawcą z miejscowości Żbików koło Pleszewa.

Wywiad przeprowadziły dziewczyny z klasy pV3 Alicja Ślisińska i Marianna Tatka, transkrypcję wykonała Magda Matyla z klasy Sigma 3, a wersję francuską zawdzięczamy Agacie Kurpisz z klasy Galia 2.

W trakcie spotkania uzyskaliśmy informacje na temat różnych gatunków szarańczy, również tych afrykańskich, na które mógł natknąć się Kazimierz Nowak podczas swoich podróży. Pan Żurawlew pokazał nam również swój okaz szarańczy, który ku naszemu zdziwieniu był naprawdę duży - 6 cm długości. Na pytanie czym żywią się szarańcze Pan Żurawlew odpowiedział bardzo wyczerpująco. Przede wszystkim preferują pokarm roślinny (nie ma czego się bać :-)), ale są też gatunki wszystkożerne.

Uzyskaliśmy odpowiedzi na poniższe pytania. Część odpowiedzi znajduje się w tym sprawozdaniu, ale zachęcamy również do obejrzenia trzech wybranych przez nas fragmentów z godzinnego spotkania :

- Co jest najbardziej intrygujące w szarańczach?
- Jakie szarańcze mógł napotkać Kazimierz Nowak w trakcie podróży po Afryce?
- Jak rozróżnić szarańcze od pasikonika? Jak bliskie są sobie te owady?
- Co jedzą szarańcze? Czy plagi szarańczy są faktem? Jakie są zagrożenia?
- Jaki jest powód wielkich chmar szarańczy w jednym miejscu jak opisywał Nowak jadąc w kierunku Rodezji?
- Czy ma Pan własne szarańcze? Czemu akurat szarańcze?
- Co okazało się najbardziej interesujące?
- Czym zajmuje się Pan na co dzień? Jak wygląda Pana praca?
- Na czym polega? Jak się bada i klasyfikuje szarańcze?
- Jaki gatunek szarańczy jest Pana ulubionym i dlaczego?

Nasz gość zaczął od przedstawienia dwóch głównych gatunków szarańczy - wędrowniej i egipskiej. Szarańcza wędrowna przywędrowała do nas znad Morza Czarnego i Azowskiego. Do 1967 roku można było ją spotkać w Puszczy Kozienickiej, potem gatunek kompletnie wymarł, a od 2001 pojawiła się na nowo w różnych miejscach Polski. Szarańcza egipska była obecna w Polsce w XVII/ XVIII wieku. Potem również wyginęła, choć można ją spotkać obecnie w Chorwacji.

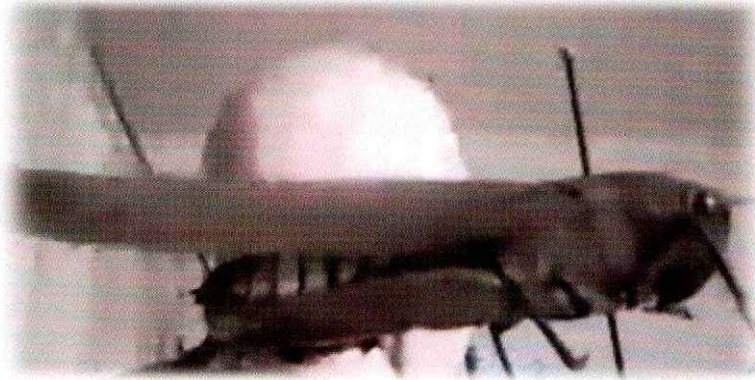
Pasikoniki, świerszcze, koniki polne nazywane są szarańczakami.

Pan Żurawlew zauważył, że to efekt cieplarniany powoduje, że szarańcza wraca na tereny, z których wyginęła, co można stwierdzić na podstawie obserwacji występowania ulubionego pasikonika naszego rozmówcy - długoskrzydłaka sierposza. W naszym kraju można napotkać ciekawe małe świerszcze trębacze, których głos niesie się na kilkaset metrów. W Polsce występuje 88 gatunków szarańczy, z czego 40 w Wielkopolsce. W Grecji, Turcji, Włoszech, Maroku - ok 800 gatunków. Szarańcza w Polsce osiąga 3-4 cm, na równiku ok 8 cm.

Pan Żurawlew z wykształcenia jest ... polonistą! Entomologiem został z zamiłowania, a od przyrody jest uzależniony :-). Jego dalekosiężnym planem jest całościowe zespolone opracowanie monografii prostoskrzydłych Polski. Stosowane metody badawcze to łapanie owadów w siatki entomologiczne i rejestracja dźwięków owadów. Projekt Pana Żurawlewa nazywa się: Prostoskrzydłe (Orthoptera) Polski

<https://orthoptera.entomo.pl/>

Nasz rozmówca-pasjonat miał okazję zobaczyć najbardziej kolorową około 15 centymetrową szarańczę pustynną na Teneryfie, która swoimi żuwaczkami jest w stanie przegryźć skórę na palcu, a kilka lat temu Pan Żurawlew dostał od kolegi szarańczę egipską znaną z markecie między bananami, prawdopodobnie z Maroka. Zobaczyliśmy na ekranie komputera jak wygląda - kolory znikają, gdy owad zostanie przekłuty szpilką.



Innym razem otrzymał egzotycznego świerszcza o czułkach przekraczających dziesięciokrotnie rozmiar tułowia, który dotarł do Polski prawdopodobnie jako larwa w ziemi ogrodowej z Holandii.

Są osoby, które hodują świerszcze domowe - często po to, by karmić nimi gady, a same świerszcze żywią się głównie roślinami, stąd często ich zielony kolor (chlorofil), ale zdarzają się też gatunki, które zjadają larwy owadów. Są roślinożercami o przerażającej żarłoczności. Szarańcza pustynna, którą opisywał Nowak (rozdział "Angola"), jest polifagiem, czyli owadem, które zjada każdy pokarm roślinny w całości, stąd sieje takie spustoszenia :

"Aby choć częściowo uratować od katastrofy tutejszych rolników rząd wyasygnował dziesięć milionów angolares i upoważnił wszystkie placówki do skupu jaj szarańczy. Głodni Murzyni oddali się zbieraniu jaj, ale zebrali tylko tyle kilogramów, aby móc za uzyskane za nie pieniądze kupić nieco mąki czy soli. (...) W przeddzień mojego wyjazdu z Vila Luzo urząd tamtejszy zakupił cztery tony jaj szarańczy, co daje pewne pojęcie o katastrofalnej mnogości tych owadów. Od urzędnika dowiaduję się, że jeden kilogram jajek to mniej więcej trzy do czterech bilionów owadów, która to ilość potrafi zjeść doszczętnie około dwudziestu hektarów dojrzewającej pszenicy."

Przykładem spustoszenia był nalot szarańczy na Półwyspie Arabskim w 1915 roku, kiedy udało się na szczęście wcześniej zebrać zboże, ale szarańcza pochłonęła wszystkie owoce i warzywa. Szarańcza pustynna leci bez celu. Może się zdarzyć, że polecą nad ocean i zginie z głodu, tak jak to zaobserwowano kiedyś na plaży w zachodniej Afryce i w RPA, gdzie morze wyrzuciło na brzeg wiele tysięcy martwej szarańczy pustynnej tworzącej rodzaj muru. Kazimierz Nowak pisze, że w Afryce ludzie jedli szarańczę. Może być ona źródłem białka. Dzisiaj istnieją firmy, które zajmują się przetwarzaniem świerszczy hodowlanych na białkowy proszek do jedzenia.

Locusta migratoria (szarańcza wędrowna) robiła kiedyś naloty na tereny Europy i Polski. Na Rostoczu, w Zwierzyńcu w powiecie zamojskim znajduje się unikatowy na świecie zabytek upamiętniający zwalczenie plagi szarańczy wędrownej w 1711 roku.



Jedyny na świecie pomnik szarańczy, upamiętnia zwycięstwo nad tym owadem w 1711 roku. Okazuje się, że przed wiekami nasz klimat był o wiele cieplejszy, dzięki czemu szarańcza była u nas częstym gościem. W dowód tego, na pomniku czytamy: Wyniszczono szarańczy żywej korcy 656. Miejscowość Zwierzyniec, woj. lubelskie.

Są zapiski z XI wieku, że szarańcza wędrowna zalatywała znad morza Czarnego, Kaspijskiego do Polski na tej samej zasadzie co pustynna, siejąc spustoszenie. W 1745 roku kronikarz kaliski napisał, że chmary szarańczy wędrownej przelatywały nad Kaliszem przez 3 dni non stop.

Szarańcze to temat wciąż mało popularny, często budzący obrzydzenie lub strach. Zupełnie niepotrzebnie, bo szarańcza poza pustoszącym wpływem na plony, może mieć również pozytywny wpływ na środowisko, stanowi choćby pokarm dla innych zwierząt. Wiedza na temat tych zwierząt może okazać się przydatna i pomocna w planowaniu ekosystemów.

Pan Żurawlew zachęca osoby chętne do wzięcia udziału w w/w projekcie "Prostoskrzydłe (Orthopera) Polski", który polega na fotografowaniu lub nagrywaniu napotkanych owadów.

Osoby zainteresowane mogą zaznajomić się z tekstami o afrykańskich świerszczach w Europie i poznać badania wybitnej francuskiej badaczki pani Laure Dessuter-Grandcolas.

<https://www.salamandre.org/article/la-dame-aux-grillons/>

<https://isyeb.mnhn.fr/fr/annuaire/laure-desutter-grandcolas-385>

Szarańcze, zazwyczaj pejoratywnie nacechowane i kojarzone owady, zostały przedstawione nam w interesujący sposób, za co bardzo Panu Żurawlewowi dziękujemy.

<https://youtu.be/h0TP7yhtFmo>

"Je suis dépendant à la nature." (interview 3)

Le mercredi 30 mars 2022 nous avons eu le plaisir d'interviewer en ligne M. Żurawlew, auteur de livres sur la nature, enseignant et, éducateur de Żbików pas loin de Pleszew. L'interview a été menée par Alicja Ślisińska et Marianna Tatka de la classe pVita 3, la transcription a été faite par Magda Matyla de la classe Sigma 3, et nous devons les sous-titres en français à Agata Kurpisz de la classe Galia 2.

Pendant la rencontre, nous avons obtenu des informations sur les différentes espèces de criquets, entre autres celles qui viennent d'Afrique que Nowak a pu rencontrer pendant ses voyages. M. Żurawlew nous a montré aussi son exemplaire de criquet qui, à notre grande surprise, était vraiment grand - 6 cm de longueur. M. Żurawlew a répondu de façon exhaustive à notre question sur l'alimentation des criquets. Ils préfèrent, avant tout, les plantes (rien à craindre alors :-)), mais il y a aussi des espèces omnivores.

Nous avons obtenu des réponses aux questions ci-dessous. Une partie de réponses se trouve dans ce compte rendu, mais nous vous encourageons aussi à regarder trois extraits que nous avons choisis de cette rencontre qui a duré une heure :

- Qu'est-ce qui est le plus intrigant chez les criquets?
- Quels types de criquets Nowak a-t-il pu rencontrer au cours de son voyage en Afrique?
- Comment distinguer un criquet d'une sauterelle? À quel point ces insectes sont-ils proches l'un de l'autre ? Que mangent les criquets?
- Les fléaux des criquets - un fait ou un mythe? Quels en sont les risques?
- Quelle est la raison des grandes nuées de criquets se trouvant au même moment dans le même endroit, comme l'avait décrit Nowak en étant en route vers la Rhodésie?
- Avez-vous vos propres criquets? Pourquoi les criquets vous ont-ils intéressé ?
- Qu'est-ce qui s'est avéré le plus intéressant?
- En quoi consiste votre travail? Comment on étudie et on classe les criquets ?
- Quelle espèce de criquet vous aimez le plus? Pourquoi?

Notre invité a d'abord présenté deux principales espèces de criquets - migrateur et égyptien. Le criquet migrateur est arrivé chez nous de la mer Noire, de la mer Caspienne et de la mer d'Azov. Jusqu'en 1967 on pouvait le rencontrer dans la Forêt Vierge de Koziénice, mais après cette date, l'espèce a complètement disparu. Vers 2001, on a pu le voir de nouveau dans des lieux différents en Pologne. Le criquet égyptien a été présent en Pologne au XVII/ XVIII-èmes siècles. Après, il a disparu également. Aujourd'hui on peut le rencontrer en Croatie.

Criquet, sauterelle, grillon font partie de l'ordre des orthoptères.

Monsieur Żurawlew a remarqué que l'effet de serre a provoqué le retour des criquets sur les territoires d'où ils avaient disparu ce qu'on peut constater d'après les observations. Il y a des terrains où on peut rencontrer la sauterelle préférée de notre interlocuteur, à savoir *Phaneroptera falcata*, le phanéoptère commun. En Pologne, on peut rencontrer aussi un très intéressant *Oecanthus pellucens*, le grillon d'Italie dont la voix est audible à plusieurs centaines de mètres malgré sa petite taille. En Pologne, il y a 88 espèces de criquets dont 40 en Grande Pologne (la région dont Poznan est la capitale). En Grèce, en Turquie, en Italie, au Maroc - il y a 800 espèces environ. En Pologne les criquets mesurent 3-4 cms, en Afrique sur l'Equateur 8 cms.

M. Żurawlew est ... enseignant de polonais de formation ! Il est devenu entomologue par amour, il est dépendant à la nature :-). Il a un projet - faire en équipe une monographie exhaustive des orthoptères de Pologne. Les méthodes d'analyse consistent à attraper les insectes dans les filets à insectes, à les observer et à analyser les sons qu'ils émettent. Le projet s'appelle: Prostoskrzydłe (Orthoptera) Polski - Orthoptera de Pologne.

<https://orthoptera.entomo.pl/>

Notre interlocuteur passionné a eu l'occasion de voir le plus multicolore des criquets du désert (15 cms) vivant à Ténérife. C'est une espèce qui est capable de mordre la peau des doigts de l'homme. Et il y a quelques années un ami de M. Żurawlew lui a offert un criquet égyptien trouvé entre les bananes probablement du Maroc. Nous avons pu le voir sur l'écran de nos ordinateurs. Les couleurs disparaissent une fois l'insecte épinglé. Une autre fois quelqu'un lui a offert un insecte aux antennes dix fois plus longues que son corps. Il est venu probablement en tant que larve dans la terre de jardin de Hollande.

Il y a aussi des éleveurs de criquets domestiques. Ils le font souvent pour en nourrir des reptiles. Les criquets, eux, sont herbivores, dont leur couleur verte (chlorofil). Mais il y a aussi des espèces qui mangent des larves d'insectes. Ce sont des herbivores dont la voracité est énorme. Le criquet du désert décrit par Nowak (chapitre « Angola ») est polyphage : il avale les plantes dans leur totalité et provoque ainsi des ravages :

"Pour sauver de la catastrophe les agriculteurs locaux, au moins partiellement, le gouvernement a provisionné dix millions d'angolares et a autorisé tous les points de vente à acheter des œufs de criquets. Les Noirs affamés se consacraient à la collecte des œufs, mais ils n'en recueillaient qu'à peine de quoi acheter un peu de farine ou de sel avec l'argent qu'ils en tiraient (...) La veille de mon départ de Vila Luzo, le bureau local a acheté quatre tonnes d'œufs de criquets, ce qui donne une idée de la multiplicité désastreuse de ces insectes. L'employé m'apprend qu'un kilo d'œufs contient environ trois à quatre billions d'insectes, une quantité qui peut dévorer complètement une vingtaine d'hectares de blé en train de mûrir."

On peut citer comme exemple l'invasion des criquets dans la Péninsule Arabique en 1915, au moment où les habitants avaient réussi à peine à moissonner le blé. Les criquets ont avalé tous les fruits et légumes. Le criquet du désert vole sans un but précis, devant soi tout simplement. Il est déjà arrivé que les criquets volent au-dessus d'un océan et qu'ils meurent de faim comme on a pu le voir sur les plages en Afrique de l'Ouest ou en République d'Afrique du Sud où la mer a rejeté sur la plage des milliers de criquets du désert morts, ressemblant à un mur.

Kazimierz Nowak a écrit que les habitants d'Afrique mangeaient des criquets. Ils peuvent être source de protéines. Aujourd'hui il y a des sociétés qui vendent des criquets d'élevage transformés en poudre de protéine comestible.

Jadis, le criquet migrateur (*locusta migratoria*) a fait des invasions sur les territoires d'Europe et de Pologne. Dans la région de Roztocze, à Zwierzyniec, à 30 km de Zamość, on peut trouver un monument unique commémorant la victoire des habitants sur le fléau du criquet migrateur en 1711.

Des textes écrits au XI^{ème} siècle décrivent comment le criquet migrateur venu en Pologne de la Mer Caspienne y a fait des ravages, de la même façon que le criquet du désert. En 1745, un chroniqueur de Kalisz écrit que des nuées de criquets migrants ont volé sans cesse pendant trois jours au-dessus de la ville.

Les criquets restent toujours un sujet peu populaire car ils évoquent le dégoût ou la peur. Comme dit M. Żurawlew, cela n'est pas fondé car en dehors de l'influence ravageuse sur les récoltes, ils peuvent aussi avoir une influence positive sur l'environnement, comme p.ex. ils peuvent servir de nourriture aux autres animaux. Le savoir sur ces insectes peut s'avérer utile et profitable pour planifier des écosystèmes.

Monsieur Żurawlew encourage les personnes, qui en ont envie, de participer au projet "Orthopera de Pologne" qui consiste à photographier ou à enregistrer les insectes rencontrés.

Les personnes intéressées par cette thématique peuvent faire connaissance des textes sur les grillons africains en Europe et connaître les textes de recherche de Mme Laure Dessuter-Grancolas, une éminente chercheuse française.

<https://www.salamandre.org/article/la-dame-aux-grillons/>

<https://isyeb.mnhn.fr/fr/annuaire/laure-desutter-grandcolas-385>

Les criquets, qui ont des connotations souvent négatives, nous ont été présentés d'une manière intéressante et nous en remercions notre interlocuteur.

<https://youtu.be/h0TP7yhtFmo>

Pour les lecteurs francophones, une petite leçon de polonais :

Monsieur Żurawlew habite à Żbików

Żuraw = une grue (animal)

Lew = un lion

Żbik = chat sauvage

Amusant, n'est-ce pas pour un passionné de nature ?

Kazimierz Nowak oczami antropolożki kulturowej :

"Warto dążyć do spełnienia marzeń nawet jeśli droga jest bardzo trudna." (wywiad 4)

2 kwietnia 2022 roku mieliśmy przyjemność udziału w wywiadzie z Panią Elżbietą Sanou, antropolożką kulturową z zamiłowaniem do kontynentu afrykańskiego, badaczką w Instytucie Antropologii i Etnologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracę licencjacką pod tytułem "Podróżnik jako badacz kultury. Kazimierza Nowaka afrykańskie safari" napisała w 2015 roku na KUL w Lublinie, w Instytucie Kulturoznawstwa, na Wydziale Filozofii pod kierunkiem dr hab. Anny Kawalec. W roku 2017 obroniła pracę magisterską pod tytułem "Antropologia społeczno-kulturowa Kazimierza Nowaka" na tym samym wydziale pod kierunkiem prof. Wandy Bajor.

Wywiad został przeprowadzony przez uczennice klasy M2: Martę Hałas oraz Jagodę Ratajczak. Uczennice zrobiły również transkrypcję i zredagowały sprawozdanie, które przetłumaczyła Karolina Twardowska, studentka filologii romańskiej. Podczas wywiadu uzyskaliśmy odpowiedzi na następujące pytania :



- Jak wyglądała droga do zgłębiania życiorysu Kazimierza Nowaka?
- Jakie tradycje i zwyczaje ludności, w krajach odwiedzanych przez Nowaka, były szczególnie interesujące?
- Jakie relacje łączyły Nowaka z tamtejszymi społecznościami?
- Jaka część podróży Nowaka była szczególnie trudna?
- Jak wyglądała sytuacja i status kobiet na obszarach odwiedzanych przez Kazimierza Nowaka?
- Którą lokalizację podróży Nowaka uważa Pani za najbardziej wyjątkową?
- Jakie zalety i wady miał Kazimierz Nowak?
- Jakie pytanie zadałaby Pani Kazimierzowi Nowakowi?

Po przedstawieniu Pani Sanou, nasza Gościńca przedstawiła nam co kryje się za pojęciem, jakim jest "etnografia" i jak wyglądają główne założenia pracy etnologa. Sama przedstawia siebie jako "antropologkę kulturową", ale te pojęcia dla laików są zbliżone. Podkreślone zostały również dokonania Kazimierza Nowaka, mające bliski związek z pracą etnografa, który z pasją realizował swoje plany podróżnicze, ale który był fotoreporterem i etnografem amatorem.

Następną częścią spotkania były odpowiedzi na pytania. Nasza rozmówczyni podzieliła się z nami na początek swoją inspirującą drogą, jaka doprowadziła do szerokiego zgłębiania biografii, a co za tym idzie, doświadczeń podróżniczych Kazimierza Nowaka. Jak to powiedziała "była to miłość od pierwszego przeczytania" :). Z tej historii można wysnuć wniosek, że czasem nawet początkowo niewielkie zdarzenia, mogą przyczynić się do zmiany torów naszych zainteresowań, mogących w przyszłości zostać powiązanymi z pracą zawodową dającą satysfakcję, jeżeli tylko nie przestaniemy być ciekawi świata i poszerzania horyzontów.

Następnie Pani Sanou, opowiedziała o interesującym zwyczaju jednej z grup etnicznych, dotyczącym niecodziennego sposobu układania fryzur. Szillukowie z Sudanu układają np. włosy w kuleczki uformowane z gliny i z kału krowiego, które potem skrapiają oliwą i posypują pyłem z cegły (nazwali tę fryzurę Doub). Fryzura miała swoje znaczenie wskazując na pozycję społeczną noszącej ją osoby.

Pani Sanou przedstawiła również sposób komunikacji przy wykorzystaniu bębnow tam-tam, na które to opisy można się natknąć czytając reportaże Kazimierza Nowaka.

Kolejną istotną i ciekawą kwestią był obraz relacji pomiędzy Nowakiem a społecznościami, które odwiedzał. Dowiedzieliśmy się, że nie zawsze były one łatwe, lecz postawa Nowaka, niezwykle otwarta i nie przyjmująca utartych przez ówczesnych podróżników schematów, umożliwiła mu nawiązywanie dobrych kontaktów i przede wszystkim traktowanie poznanych osób, jako równych sobie. Nowak krytykował sposób, w jaki Europejczycy wykorzystywali miejscową ludność, korzystając z ich surowców, ale nie dając nic w zamian.

Nowak przeżywał rozmaite przygody podczas swych podróży, które nierzadko były niebezpieczne. Przykładami takich wypraw była podróż łodzią przez rzekę Kasai (dopływ rzeki Kongo), gdzie w wyniku gwałtownej burzy stracił wiośło. Zdarzało mu się również osłabnąć w wyniku wyczerpania, konsekwencji malarii, ale czuwała nad nim Opatrzność, w której rolę bardzo wierzył i został uratowany przez.... żyrafy. I miejscową ludność oczywiście. Odsyłamy do obejrzenia i wysłuchania wybranych przez nas fragmentów.

Pięcioletnia samotna wędrówka przez Afrykę zmuszała Nowaka do kontaktowania się z miejscową ludnością np. gdy wspinał się na górę Ruwenzori (między Demokratyczną Republiką Kongo i Ugandą) potrzebował tragarzy. Nowak pozytywnie wyrażał się o Tuaregach, mniej odpowiadały mu kontakty z Beduinami z Egiptu.

Następnie nasza rozmówczyni przedstawiła jak, wedle relacji Nowaka, traktowane były kobiety na obszarach afrykańskich. Nie można tutaj wysnuć odpowiedzi jednoznacznej, gdyż każda z grup etnicznych miała inne zasady, lecz w większości kobiecie przypadała rola rodzicielki, opiekunki dzieci, przygotowującej jedzenie. Niestety w pewnych grupach społecznych już dziewczynki zmuszane były do szybkiego wyjścia za mąż. W biedniejszych rodzinach dziewczynki były nawet sprzedawane kolonizatorom. Antropolożka jednak zaznaczyła, że przedstawia punkt widzenia Nowaka, który jest subiektywny i temat wymaga zgłębienia.

Na pytanie odnośnie ulubionej lokalizacji, Pani antropolożka opowiedziała nam o swoim zamiłowaniu do obszarów górskich i ich podziwianiu. Jeżeli byłoby to możliwe chętnie by weszła na górę Ruwenzori, gdzie można zaobserwować wieczne lodowce pomimo sąsiedztwa równika.

Ciekawym elementem było również poznanie zalet i wad Kazimierza Nowaka, których to obserwacji można doświadczyć na kartach jego reportaży. Pani Sanou podkreśliła odwagę, wytrwałość i szczególną wrażliwość Nowaka. Nie bez znaczenia pozostaje również niekwestionowana determinacja w dążeniu do celu. Jak każdy człowiek Nowak miał też swoje wady, którą w jego przypadku była porywczność (co można przypuszczać po zapoznaniu się z listami pisanymi do żony Marii). Następnie, Pani Sanou przyznała, że gdyby miała możliwość cofnięcia się w czasie i spotkania Kazimierza Nowaka, zadałaby mu pytanie jak radził sobie z rozłąką z rodziną oraz podkreśliła również, że ciekawi ją stanowisko jego żony w tej kwestii. Po zakończeniu odpowiadania na pytania, wspólnie wysnuliśmy wniosek, który może stać się mottem wynikającym z wywiadu, iż Kazimierz Nowak jest postacią, która ukazuje, że posiadanie pasji i celu, może pomóc w pokonywaniu przeciwności losów. Droga jaka prowadzi do spełnienia marzeń nie zawsze jest łatwa, lecz umiejętność czerpania satysfakcji z procesu i wyciągania lekcji na przyszłość jest niezwykle cenna. Pani Elżbieta Sanou udowodniła to, przybliżając nam postać Kazimierza Nowaka, jak i swoją własną drogę do stawania się antropolożką kulturową, co może stanowić inspirację dla wielu z nas.

Na zakończenie Pani Sanou podzieliła się źródłami, z których czerpała wiedzę na temat Kazimierza Nowaka. Są to reportaże "Rowerem i pieszo przez Czarny Łąd" zebrane przez Łukasza Wierzbickiego i wydane przez wydawnictwo Sorus, zachowane korespondencje Nowaka do jego żony "Kochana Maryś! Listy z Afryki", album "Przez Czarny Łąd" ze zdjęciami Kazimierza Nowaka, wydany przez jego córkę Elżbietę w 1962 roku, artykuły pisane do "Kuriera Poznańskiego", "Kuriera Warszawskiego", "Przewodnika Katolickiego" i inne.

Wiedzieliśmy, że Kazimierz Nowak był postacią wyjątkową, a po spotkaniu z p. Elżbietą Sanou jeszcze bardziej się w tym utwierdził. Dziękujemy :-)

<https://youtu.be/7v8U2wt1odM>

My znaleźliśmy ciekawy i przejmujący tekst w miesięczniku "W drodze" z 2009 roku. Autor artykułu K. Błażyca zaczyna go słowami:

"Wyruszając w 1931 roku do Afryki, Kazimierz Nowak myślał o jednym: by pisaniem reportażu zapewnić byt żonie i dwójce dzieci."

Kazimierz Nowak à travers les yeux d'une anthropologue culturelle :

"Cela vaut la peine de poursuivre ses rêves, même si le chemin est très difficile." (interview 4)

22.04.02_p. Elżbieta Sanou_UAM_etnografka.mp4

Zamknij



Le 2 avril 2022, nous avons eu le plaisir de participer à un entretien en ligne avec Mme Elżbieta Sanou, anthropologue culturelle passionnée par le continent africain, chercheuse à l'Institut d'anthropologie et d'ethnologie de l'Université Adam Mickiewicz de Poznań. Son mémoire de licence s'intitulait "Voyageur en tant que chercheur culturel. Le safari africain de Kazimierz Nowak ». Elle l'a rédigé en 2015 à l'Institut d'études culturelles à la Faculté de philosophie de l'Université catholique de Lublin, sous la tutelle d'Anna Kawalec, docteur habilitée. En 2017, elle a soutenu sa thèse de master intitulée "L'anthropologie socioculturelle de Kazimierz Nowak " à la même faculté, sous la direction de la professeure Wanda Bajor.

L'entretien a été réalisé par deux élèves de la classe Medicus 2: Marta Hałas et Jagoda Ratajczak. Les élèves ont également transcrit l'interview. Le compte rendu et l'interview ont été traduits par Karolina Twardowska, étudiante en Philologie romane.

Au cours de l'entretien, nous avons obtenu des réponses aux questions suivantes :

- Comment s'est déroulée la découverte de la biographie de Kazimierz Nowak ?
- Quelles traditions et coutumes des populations, dans les pays visités par Nowak, étaient particulièrement intéressantes ?
- Quelles relations Nowak avait-il avec les communautés locales ?
- Quelle partie du voyage de Nowak a été particulièrement difficile ?
- Quelle était la situation et le statut des femmes dans les régions visitées par Kazimierz Nowak ?
- Quelles portions du voyage de Nowak vous semble les plus intéressantes ?
- Quels étaient les qualités et les défauts de Kazimierz Nowak ?
- Quelle question poseriez-vous à Kazimierz Nowak ?

Après l'introduction, notre invitée nous a présenté ce qui se cache derrière le terme «ethnographie » et quel est l'objectif principal du travail d'un ethnologue. Elle se présente comme "anthropologue culturelle", mais ces termes sont identiques pour les gens qui ne connaissent pas ce domaine scientifique. Les réalisations de Kazimierz Nowak ont également été mises en avant, en lien étroit avec les travaux d'un ethnographe, d'un photographe. Mais Kazimierz Nowak a poursuivi avec passion ses projets de voyage en tant que photojournaliste et ethnographe amateur.

La partie suivante de la rencontre consistait à répondre aux questions. Pour commencer, notre interlocutrice nous a fait part de son parcours qui l'a conduite à explorer en profondeur la biographie, et donc les expériences du voyage de Kazimierz Nowak. Comme elle l'a dit, "ça a été un coup de foudre dès la première lecture" :). De l'histoire de la vie de Nowak, on peut conclure que parfois, même de petits événements au départ peuvent contribuer à changer la trajectoire de nos intérêts. Ils peuvent à l'avenir être liés à une carrière enrichissante, si seulement nous ne cessons pas d'être curieux du monde et d'élargir nos horizons.

Ensuite, Mme Sanou a parlé d'une coutume intéressante d'un des groupes ethniques, concernant une façon inhabituelle de se coiffer. Le peuple Shilluk du Soudan, par exemple, se mettait les cheveux en boules formées d'argile et de bouse de vache, qu'il arrosait ensuite d'huile et saupoudrait de poussière de brique. Ils appelaient cette coiffure Doub et elle avait sa propre signification, indiquant la position sociale de la personne qui la portait.

Mme Sanou a également présenté une méthode de communication utilisant des tam-tams, dont on peut trouver une description en lisant les reportages de Kazimierz Nowak. Un autre point important et intéressant était l'image des relations entre Nowak et les communautés qu'il visitait. Nous avons appris que celles-ci n'étaient pas toujours faciles, mais que l'attitude de Nowak, inhabituellement ouverte et n'adoptant pas les schémas habituels des voyageurs de l'époque, lui a permis d'établir de bons contacts et surtout de traiter les personnes qu'il rencontrait d'égal à égal. Nowak a critiqué la façon dont les

Européens exploitaient les populations locales, utilisant leurs matières premières sans rien donner en retour.

Kazimierz Nowak a vécu diverses aventures au cours de ses voyages, qui étaient souvent dangereux. Parmi ces expéditions, citons une traversée en bateau du fleuve Kasai (un affluent du fleuve Congo), où il perdit une rame dans une violente tempête. Il lui est arrivé aussi d'être épuisé par la malaria, mais il est surveillé par la Providence, en laquelle il a une grande foi, et il est sauvé par.... les girafes. Et la population locale, bien sûr. Nous vous renvoyons à une sélection vidéo de nos extraits.

Le voyage en solitaire de Nowak à travers l'Afrique, qui a duré cinq ans, l'a obligé à entrer en contact avec la population locale. Par exemple, lorsqu'il a escaladé le mont Ruwenzori (entre la République démocratique du Congo et l'Ouganda), il a eu besoin de porteurs. Et si Nowak parlait positivement des Touaregs, il était moins à l'aise lors de ses contacts avec les Bédouins d'Egypte.

Notre interlocutrice a ensuite décrit comment, selon Nowak, les femmes étaient traitées dans les zones africaines. Il n'est pas possible de donner une réponse simple ici, car chaque groupe ethnique avait des règles différentes, mais pour la plupart, le rôle de la femme était celui de mère, de personne qui s'occupe des enfants et de la préparation de la nourriture. Malheureusement, dans certains groupes sociaux, les filles étaient déjà contraintes de se marier rapidement. Dans les familles les plus pauvres, les filles étaient même vendues aux colonisateurs. Cependant, Mme Sanou a souligné qu'elle nous présentait le point de vue de Nowak, ce qui pouvait être subjectif, et que le sujet devrait être approfondi.

Interrogée sur son lieu de prédilection, l'anthropologue nous a fait part de son amour et de son admiration pour les zones montagneuses. Si cela était possible, elle aimerait escalader le mont Ruwenzori, où l'on peut observer des glaciers perpétuels qui ne fondent pas malgré la proximité de l'Equateur.

Il était également intéressant d'apprendre les qualités et les défauts de Kazimierz Nowak, que l'on peut observer dans les pages de ses reportages. Mme Sanou a souligné le courage, la persévérance et la sensibilité particulière de M. Nowak. Sa détermination incontestable dans la poursuite de son objectif n'est pas non plus sans importance. Comme tout être humain, Kazimierz Nowak avait aussi ses défauts, qui dans son cas étaient l'impétuosité (comme on peut le supposer en lisant les lettres à sa femme Maria). Mme Sanou a ensuite admis que si elle avait eu l'occasion de remonter le temps et de rencontrer Kazimierz Nowak, elle lui aurait demandé comment il avait géré la séparation d'avec sa famille, et a également souligné qu'elle était curieuse de connaître la position de sa femme sur la question. Après les réponses à nos questions, nous sommes arrivés ensemble à la conclusion, qui pourrait devenir la devise de l'entretien, que Kazimierz Nowak est une figure qui montre qu'avoir une passion et un but peut vous aider à surmonter les obstacles. Le chemin qui mène à la réalisation de ses rêves n'est pas toujours facile, mais la capacité à apprécier le processus et à en tirer des leçons pour l'avenir est extrêmement précieuse.

Mme Sanou l'a prouvé en nous faisant découvrir la figure de Kazimierz Nowak,

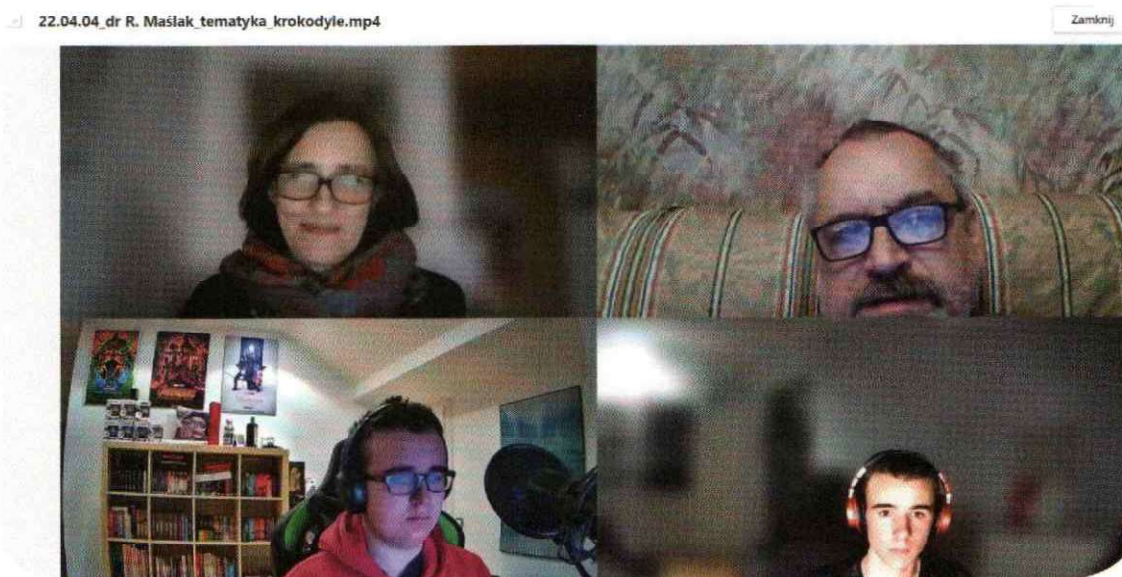
ainsi que son propre parcours pour devenir anthropologue culturel, qui peut inspirer beaucoup d'entre nous.

Enfin, Mme Sanou a fait part des sources dans lesquelles elle a puisé ses connaissances sur Kazimierz Nowak. Il s'agit notamment des reportages "Rowerem i pieszo przez Czarny Łąd", recueillis par Łukasz Wierzbicki et publiés par Sorus, des correspondances de Nowak à son épouse "Kochana Maryś ! Lettres d'Afrique", l'album "Przez Czarny Łąd» avec des photographies de Kazimierz Nowak, publié par sa fille Elżbieta Gliszewska en 1962, des articles écrits pour le "Kurier Poznański", le "Kurier Warszawski", le "Przewodnik Katolicki" et d'autres.

Nous savions que Kazimierz Nowak était un personnage exceptionnel, et après avoir rencontré Mme Elżbieta Sanou, nous en sommes encore plus convaincus. Merci :-)

<https://youtu.be/7v8U2wt1odM>

"Warto odwiedzić farmę krokodyli w Pierrelatte we Francji, gdzie można obserwować różne gatunki, ale także nie zapominajmy o konieczności ich ochrony." (wywiad 5)



Dnia 4 kwietnia 2022 roku odbyło się nasze kolejne zdalne spotkanie z dr. Robertem Maślakiem, adiunktem w Instytucie Biologii Środowiskowej na Uniwersytecie Wrocławskim. Wywiad przeprowadzili i sprawozdanie zredagowali Michał Machoj oraz Jakub Domań z klasy Sigma 3. Sprawozdanie i wybrane fragmenty wywiadu przetłumaczyła Julia Marszałek, studentka filologii romańskiej UAM.

Oprócz zajmowania się ekologią i ochroną płazów i gadów, Dr Maślak interesuje się zagadnieniami związanymi z dobrostanem i zachowaniem zwierząt dzikich w warunkach niewoli, w tym szczególnie niedźwiedzi, oraz etycznymi i prawnymi aspektami ich humanitarnej ochrony. Jest zaangażowany w działania na rzecz poprawy warunków życia zwierząt w ogrodach zoologicznych i w hodowlach prywatnych.

W trakcie spotkania z Panem Doktorem dowiedzieliśmy ogromu informacji na temat krokodyłów, aligatorów, a także szeroko pojętej fauny afrykańskiej. Nie zabrakło także w rozmowie nawiązania do podróży Kazimierza Nowaka, a także poruszone zostały współczesne sprawy związane z krokodylami.

Nasze spotkanie rozpoczęło się półgodzinnym wykładem, w trakcie którego w bardzo przystępny sposób, zostały nam przedstawione krokodyle.

Pierwsze czego się dowiedzieliśmy to jak powinno się dzielić Krokodylia (Crocodylia). Mianowicie ich rząd rozgałęzia się na 3 rodziny: krokodylowate (Crocodylidae), gawiale (Gavialidae), aligatorowate (Alligatoridae/ kajmany i aligatory). Mimo tych przeróżnych nazw znane nam są tylko mniej więcej 24 gatunki tych intrygujących zwierząt.

Następnie przeszliśmy do zadawania naszych pytań. Poniżej wypisaliśmy najciekawsze, według nas, kwestie które zostały poruszone przez Prelegenta :

- różnorodność gatunków krokodyli, w tym najciekawsze i najgroźniejsze z nich
- rozróżnianie krokodyla od aligatora
- komercyjne hodowle i farmy krokodyli
- relacje pomiędzy krokodylami i innymi zwierzętami (hipopotamy)
- krokodyle jako zwierzęta domowe
- gatunki krokodyli spotkanych przez Nowaka
- opinia o wykorzystywaniu krokodyli jako produktów kulinarnych i odzieżowych
- ciekawe przygody dr. Maślaka z krokodylami

Część z opisanych wyżej kwestii można odsłuchać w dostępnych fragmentach, o reszcie opowiemy teraz.

Po wyjaśnieniu terminologii nauczyliśmy się, czym się krokodyle różnią od innych gadów zarówno pod względem wyglądu, jak i zachowania. Ich cechy szczególne to: wydłużone ciało, krótkie kończyny, masywna wydłużona czaszka, niedługa szyja, charakterystyczna skóra. Są zdecydowanie większe niż reszta przedstawicieli ich gromady. Żyją zarówno w wodzie, jak i na lądzie, choć stosunek jednego do drugiego waha się pomiędzy odmianami.

Niektóre są w stanie wytrzymać na pustyni przez długi czas, podczas gdy inne śpią pod lodem z wynurzoną tylko nosą. Łączy je to, że wszystkie poruszają się dużo lepiej w wodzie, ale Dr Maślak przedstawił nam odmianę z Australii, która potrafi galopować (*Crocodylus johnsoni*).



Crocodylus niloticus



Crocodylus niloticus



Crocodylus johnsoni

R_Maslak_krokodyle_Uniwersytet_Wroclawski

Rzecz, która nas najbardziej zainteresowała, jest podejście krokodyli do młodych, które przypomina bardzo zachowania ptaków. Sporo czasu poświęcają na budowanie gniazd i na chronienie potomstwa, co jest niezbyt powszechne wśród gadów.

Mniej więcej w połowie wykładu zostały nam przedstawione ciekawe fakty o tych gadach. Między innymi to, że chodzą już po naszej Ziemi około 10 milionów lat, ale mogły wtedy mierzyć do 12 metrów długości, podczas gdy obecnie największy z nich (krokodyl różańcowy) mierzy tylko 6-7 metrów.

Pod sam koniec wykładu przybliżone nam zostały różnice w obrębie poszczególnych rodzin krokodyli. Gawiale, które są najmniej liczną rodziną z wszystkich, mają bardzo wąskie pyski. Aligatorowate (kajmany i aligatory) zamieszkujące Chiny i Amerykę Środkową, jako jedyne są przystosowane do życia w klimacie umiarkowanym. To właśnie aligatory są w stanie spać w wodzie, która zaczyna pokrywać się lodem. Jedna odmiana nawet hibernuje.

Natomiast to kajmany mają bardzo ciekawe podejście do młodych, przypominające ludzkie przedszkola. Dwie matki są w stanie zajmować się dziećmi innych kajmanów, gdy te są na polowaniu.

W trakcie swojej podróży nasz Kazimierz Nowak mógł spotkać w Afryce krokodylowate. Oprócz Afryki występują one w Indonezji i w Ameryce Środkowej.

Na sam koniec zostaliśmy zaskoczeni inteligencją krokodyli, które są w stanie przywabić czaple, aby je zjeść. Układają w tym celu na sobie patyki. Gdy czapla będzie szukała materiałów na swoje gniazdo, podleci do krokodyla i nieumyślnie zostanie posiłkiem.

Zachęcamy do wysłuchania wybranych przez nas fragmentów wywiadu, który został również przetłumaczony na francuski. A naszemu Prelegentowi bardzo dziękujemy za ciekawe spotkanie.

<https://youtu.be/JiRmyEMc1H0>

Poniższy opis związany z krokodylami znaleźliśmy u Nowaka (rozdział "Kongo Belgijskie") :
"Tu wśród dzikich Bankutu po raz pierwszy przyniesiono mi jaja, nieco podobne do kurzych, które z prawdziwym apetytem zajadałem, nie wiedząc nawet, że to jaja krokodyla."

"Il est intéressant de visiter la Ferme aux crocodiles de Pierrelatte, en France, où l'on peut observer leurs différentes espèces, mais aussi prendre conscience de la nécessité de les protéger." (interview 5)

Le 4 avril 2022 nous avons pu organiser à nouveau une rencontre à distance avec le Dr Robert Maślak, professeur adjoint à l'Institut de biologie environnementale de l'Université de Wrocław. L'interview a été réalisée et le rapport rédigé par Michał Machoj et Jakub Domań de la classe Sigma 3. Des extraits choisis de l'interview et le rapport ont été traduits par Julia Marszałek, étudiante en Philologie romane à l'UAM.

Outre son travail sur l'écologie et la protection des amphibiens et des reptiles, le Dr Maślak s'intéresse aux questions liées au bien-être et au comportement des animaux sauvages captifs, en particulier les ours, ainsi qu'aux aspects éthiques et juridiques de la protection animale. Il participe aux efforts visant à améliorer le bien-être des animaux dans les zoos et les fermes privées.

Lors de la rencontre avec le Docteur Maślak, nous avons obtenu beaucoup d'informations concernant les crocodiles, les alligators et la faune africaine en général. La conversation a également porté sur les voyages de Kazimierz Nowak. Des questions contemporaines liées aux crocodiles ont été soulevées.

Notre rencontre a commencé par un cours d'une demi-heure, au cours duquel on nous a présenté les crocodiles d'une manière très accessible.

La première chose que nous avons apprise est la façon dont les crocodiliens (Crocodylia) doivent être divisés. A savoir, leur ordre se ramifie en 3 familles : les crocodiliens (Crocodylidae), les gavials (Gavialidae) et les alligators (Alligatoridae/caimans et alligators). Malgré ces différentes appellations, seules quelques 24 espèces de ces animaux étonnants nous sont connues.

Nous sommes ensuite passés aux questions. Nous avons listé ci-dessous les points les plus intéressants, à notre avis, qui ont été soulevés par notre invité :

- les différentes espèces de crocodiles, y compris les plus intéressantes et les plus dangereuses
- comment distinguer un crocodile d'un alligator
- l'élevage et les fermes commerciales de crocodiles
- la relation entre les crocodiles et les autres animaux (hippopotames)
- les crocodiles comme animaux de compagnie
- les espèces de crocodiles rencontrées par Nowak
- que penser de l'utilisation des crocodiles du point de vue vestimentaire ou culinaire
- les aventures intéressantes du Dr Maślak avec les crocodiles

On peut écouter une partie de ce qui a été décrit ci-dessus dans les extraits disponibles. Nous allons parler maintenant du reste.

Une fois la terminologie expliquée, nous avons appris comment les crocodiles différaient des autres reptiles, tant par leur apparence que par leur comportement. Leurs particularités sont les suivantes : corps allongé, membres courts, crâne massif et allongé, cou ramassé, peau caractéristique. Ils sont définitivement plus grands que le reste des représentants de leur groupe.

Ils vivent à la fois dans l'eau et sur terre, bien que la proportion d'un élément par rapport à l'autre varie selon les espèces. Certains sont capables de survivre dans le désert pendant de longues périodes, tandis que d'autres dorment sous la glace avec seulement leur nez qui émerge. Leur point commun est qu'ils se déplacent tous beaucoup mieux dans l'eau, mais le Dr Maślak nous a présenté une variété d'Australie qui peut galoper (crocodile johnsoni). La chose qui nous a le plus intéressés est le comportement des crocodiles envers leurs petits, qui rappelle beaucoup le comportement des oiseaux. Ils passent beaucoup de temps à construire leurs nids et à protéger leur progéniture, ce qui n'est pas très courant chez les reptiles.

Au milieu de sa présentation, Dr Maślak nous a révélé d'autres aspects particulièrement intéressants de la vie de ces reptiles. Entre autres, qu'ils marchent sur la Terre depuis environ 10 millions d'années, mais alors qu'ils pouvaient à l'époque mesurer jusqu'à 12 mètres de long, aujourd'hui le plus grand d'entre eux (le crocodile rosé) ne mesure que 6 à 7 mètres.

En toute fin de rencontre, il nous a présenté ce qui distingue les différentes familles de crocodiles. Les gavials, qui constituent la famille la moins nombreuse de toutes, ont un museau très étroit. Les alligators (caïmans et alligators), qui vivent en Chine et en Amérique centrale, sont les seuls adaptés aux climats tempérés. Ce sont les alligators qui sont capables de dormir dans l'eau quand elle commence à se couvrir de glace. Il existe même une variété d'alligator qui hiberne.

En revanche, ce sont les caïmans qui élèvent leurs petits de façon particulièrement intéressante et qui rappelle presque nos pouponnières. Deux mères sont capables de s'occuper des bébés d'autres caïmans partis en chasse. Au cours de son voyage, Kazimierz Nowak a peut-être rencontré des crocodiliens en Afrique. Outre l'Afrique, on en trouve également en Indonésie et en Amérique centrale.

Tout à la fin de l'entretien, nous avons été surpris par l'intelligence des crocodiles, qui sont capables d'attirer les hérons pour les dévorer. Ils tiennent des bâtons dans leur gueule à cette fin. Lorsqu'un héron cherche des matériaux pour son nid, il s'approche du crocodile et devient par inadvertance son repas.

Nous vous encourageons à écouter des extraits choisis de l'interview, qui a également été traduite en français. Et à notre invité - spécialiste, merci beaucoup pour cette rencontre intéressante.

<https://youtu.be/JiRmyEMc1H0>

Dans le livre de Nowak (chapitre « Congo belge ») nous avons trouvé un passage sur les œufs de crocodile : « Ici, dans la tribu Bankutu, on m'a d'abord apporté des œufs, un peu semblables à des œufs de poule, que j'ai mangés avec un réel appétit, sans même savoir que c'étaient des œufs de crocodile..... »

"Skoro mrówki istnieją, dlaczego się nimi nie zajmować?" :-) (wywiad 6)

22.04.28_doktorant_M.Michlewicz_UP_mrówki.mp4



Wywiad w dniu 28.04.22 przeprowadziły i sprawozdanie napisały Hania Wojczal i Ola Słowińska z V3. Dodatkowe informacje dodała p. A Klinger, a transkrypcję wywiadu zrobił Michał z G1.

Pan Michał Michlewicz jest doktorantem w Katedrze Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Jest entomologiem, czyli specjalistą od owadów, ale właściwie bardziej myrmekologiem, specjalistą od mrówek. Pana Michlewicza mieliśmy już wielką przyjemność posłuchać podczas TEDx-u w naszej szkole zorganizowanego przez p. Joannę Grabiak-Pasiok i p. Annę Górę w dniu 21 lutego 2020 roku!

https://www.ted.com/talks/michal_michlewicz_mrowki_to_robia

TED^x MarcinekSchool

x = independently organized TED event

Pan Michlewicz chętnie i w ciekawy sposób dzieli się swoją mrówkową pasją. Jak sam mówi - lubi popularyzować tę wiedzę.

<https://www.polskieradio.pl/10/5366/Artykul/2863815,Mrowki-jak-radza-sobie-zima>

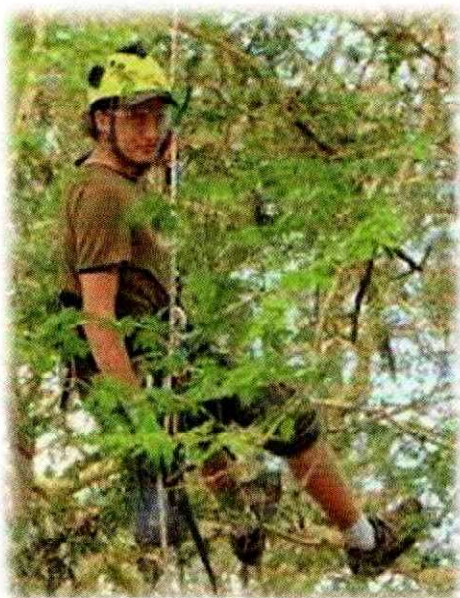
A ostatnim sukcesem jest odkrycie i opisanie przez Pana Michlewicza sto ósmego gatunku mrówek! Informacja poniżej z maja 2022 roku, czyli tuż po naszym spotkaniu.

<https://muzeum.bytom.pl/wp-content/uploads/2022/05/Entomology>

Chociaż spotkanie z Panem Michlewiczem trwało tylko godzinę uczestnicy tej szkolnej sesji naukowej mogli zdobyć informacje dotyczące mrówek w formie przystępnego kompendium wiedzy dla laików. W pierwszej fazie spotkania nasz Prelegent w rzetelny sposób przedstawił podstawowe wiadomości na temat tych fascynujących owadów. Przybliżył odbiorcom takie aspekty życia mrówek jak na przykład powstawanie nowych kolonii czy możliwość kontroli płci potomstwa przez królową. Samce powstają z jaj niezapłodnionych, czyli królowa składa jaja bez udziału materiału genetycznego od samca. Można więc powiedzieć, że samce mrówek nie mają ojców. Z jaj zapłodnionych, które powstają z materiału genetycznego dwóch osobników powstają samice, czyli przyszłe robotnice i przyszłe królowe. Z larw, które karmione są lepiej, które fizjologicznie rozwijają się inaczej, powstają królowe. Oprócz nich w gnieździe są też, najczęściej uskrzydłone, samce. W czerwcu/ lipcu z gniazda wylatują skrzydlate mrówki, samce i samice - następuje masowa rójka. W tym momencie życie samców się kończy. Przed wylotem samiec w gnieździe nie robi nic, jest karmiony przez robotnice, sam nie potrafi się odżywiać. Po kopulacji kluczowa rola królowej dopiero się zaczyna - opada na ziemię, odrywa sobie skrzydła, które by jej przeszkadzały w "ciasnym" życiu. Większość mrówek zakłada własne gniazdo na tzw. drodze klasztornej, tzn. że królowa "zamurowuje się" w jakimś miejscu, zamyka wejście do pierwszej komory i tak wychowuje pierwsze pokolenie robotnic.

Po około jednym miesiącu pierwsze robotnice są gotowe, otwierają gniazdo i wychodzą na świat. Królowa jest w stanie przeżyć ten miesiąc, wyprodukować pokarm, żeby wykarmić rosnące larwy dzięki mięśniom, które zostały w jej ciele po oderwaniu skrzydeł i które teraz trawi, skąd ma energię. Nie każdy gatunek zakłada gniazdo w ten sposób - gatunki bardziej filigranowe mają tzw. częściowo klasztorny sposób ich zakładania.

Innym sposobem jest tzw. pasożytnictwo społeczne, gdy niektóre gatunki mrówek omijają etap zakładania gniazda, a ich królowa dokonuje wtargnięcia do gniazda innego gatunku wypędzając albo zabijając królową, której miejsce zajmuje. Są też mrówki, które stosują tzw. dulożę ("rajdy po niewolników"), czyli wykradają poczwarki innych gatunków w celu zapewnienia sobie taniej siły roboczej. Okres wykarmienia larw do stanu poczwarki jest najbardziej energochłonny.



Pana Michlewicza najbardziej interesują mniej znane ludziom miejsca, w których mrówki występują, jak np. drzewa, gałęzie. Mrówki nadrzewne spotkał Kazimierz Nowak w Afryce, ale można je spotkać też w Poznaniu, gdzie je bada nasz gość (odsyłamy do nagrania z naszego wywiadu).

Można zadać sobie pytanie - skąd się tam biorą, jak tam żyją, a odpowiedź na każde pytanie rodzi kilka kolejnych pytań, kolejne odpowiedzi, i tak w nieskończoność. To jest w równym stopniu interesujące, jak czasem frustrujące, a nasz Prelegent zachęca do zdobywania informacji na temat mrówek, bo jest jeszcze dużo rzeczy do odkrycia. W ogóle w nauce jest jeszcze dużo niewyeksplorowanych tematów.

W drugiej części spotkania uczennice klasy trzeciej miały okazję zadać Panu Michlewiczowi kilka intrygujących pytań :

- Co skłoniło Pana do wybrania akurat mrówek jako obiektu Pana badań?
- Ile w Polsce występuje gatunków mrówek? Z jakim gatunkiem spotykamy się najczęściej?
- Czy mrówki zmieniały się w czasie ewolucji? Jeśli tak, w jaki sposób?
- Jaką rolę pełnią mrówki w ekosystemie? Jaka jest długość życia mrówek?
- Jak bardzo różnią się życia mrówek posiadających poszczególne statusy życia w hierarchii? Jak wygląda proces wybierania królowej?
- Czy mrówki są niebezpieczne?
- Zbiorowa praca wymaga komunikacji. W jaki sposób mrówki porozumiewają się ze sobą?
- Czy Pan, jako pasjonat mrówek, posiada własną hodowlę mrówek? Od czego należałoby zacząć?

Pan Michlewicz zapytany o wybór akurat mrówek jako obiektu badań powiedział, że czemu się nimi nie zajmować, skoro istnieją :-). Od małego trzymał w domu różne zwierzęta, większe i mniejsze, aby się nim przyglądać.

W Polsce jest opisanych aktualnie 109 gatunków mrówek. Podczas naszego spotkania było ich 107. Ludzie najczęściej dzielą mrówki na czarne, czerwone i "te duże z lasu". Osiem gatunków występuje w ogrzewanych pomieszczeniach, jak np. znana mrówka faraona. Najbardziej pospolitą mrówką jest hurtnica pospolita/czarna (*Lasius niger*).

Mrówki zaczęły ewoluować około 170 milionów lat temu, ale największy rozkwit przypadł na okres po pojawieniu się roślin kwiatowych (około 100 milionów lat temu). Mrówki nieco się zmieniły ok. 60 milionów lat temu, a pierwotne mrówki wyglądały jak dzisiejsze osy bez skrzydeł. Mrówki należą do tych zwierząt, które się nie zmieniały bardzo znacząco, jak np. ptaki.

Mrówki w ekosystemie pełnią prawie każdą rolę - drapieżnika, ofiary. Odsyłamy do drugiego z wybranych przez nas fragmentów video. Pan Michlewicz jest zdania, że zwierzęta powinniśmy doceniać za to, że są, a nie za to, że do czegoś są nam przydatne, choć Kazimierz Nowak pisał o potrzebnych mrówkach, które "posprzątały" ciało zmarłego Beduina.

Mrówki bywają ofiarami np. dzięcioła zielonego, pajaków, dzików. Istotną rolę odgrywają przy formowaniu się gleby. Rozsiewają również nasiona roślin.

Jeśli chodzi o długość życia, to samce żyją krótko - parę miesięcy w gnieździe, potem kopulują i giną. Robotnice żyją około roku, a królowe, uśredniając, żyją bardzo długo - nawet kilka, kilkanaście, niektóre gatunki, ponad 20 lat. Mrówki produkują cały czas nowe królowe, powstają nowe kolonie, można nawet powiedzieć, że są kolonie nieśmiertelne.

Zdarzają się gatunki, gdzie królową zostaje mrówka, która wygra potyczkę, ale najczęściej królową się rodzi, tzn. trzeba być dobrze wykarmioną larwą, urosnąć do dużych rozmiarów. Po locie godowym królowa sama sobie zakłada gniazdo.

Mrówki są niebezpieczne dla wielu organizmów, mogą być również niebezpieczne dla człowieka. Tutaj odsyłamy również do naszego nagrania video. W Australii żyje taki gatunek mrówek, który jest w stanie nawet człowieka zabić swoim jadem. To, co jest charakterystyczne dla niektórych mrówek to to, że ich pojedyncze użądlenie może nie być niebezpieczne, ale jad mrówek przy kolejnych ukąszeniach może człowieka uczulić.

Podczas tego etapu sesji uczestniczący zostali zaskoczeni faktem, iż mrówka przez długi czas zajmowała pierwsze miejsce na tzw. skali bólu Schmidta, naukowca, który na własnej skórze sprawdzał bolesność użądleń owadów. Te właśnie mrówki z Ameryki Południowej są wykorzystywane przez plemiona żyjące w tamtych rejonach przy inicjacji wojowników. Dowiedzieliśmy się również w jaki sposób mrówki się komunikują (poprzez feromony) - odsyłamy do fragmentu video.

Pan Michlewicz posiada hodowlę mrówek, a osobom, które się zastanawiają, czy taką hodowlę założyć, radzi zwrócić uwagę na, nie zawsze prawdziwe, informacje internetowe. Pod koniec czerwca poleca złapać mrówkę, która już skrzydła odrzuciła, gdyż daje to większą szansę, że jest zaplemniona, włożyć ją na wilgotny wacik w pojemniku i dać jej miesiąc na złożenie jaj. Tak może powstać kolonia.

Na sam koniec również pani profesor Bernard zaspokoila swoją ciekawość zadając pytania Prelegentowi, który, w odpowiedzi, uświadomił słuchaczy na temat sposobu odżywiania mrówek oraz na temat istotnej roli tych zwierząt w ekosystemie.

Mrówkom należy dostarczać energii poprzez węglowodany (np. miód) i białko (np. z innych owadów). Zdarzają się też mrówki, które jedzą nasiona albo grzyby, które sobie wyhodują na małych kawałkach roślin, które im się podaje. Te ostatnie nazywają się grzybiarkami.

Podsumowując - spotkanie było fascynujące, a skojarzenia ze światem ludzi nasuwały się same, począwszy od zachowań w towarzystwie, w społeczeństwie, a skończywszy na tych, co zbierają grzyby, żeby żyć. Bardzo dziękujemy!

<https://youtu.be/Ec7SnpSupkQ>

Dodatkowe podziękowanie dla Pana Michlewicza za wskazanie osób, które przyczyniły się do rozwoju naszego projektu "Wokół Afryki"!

"Si les fourmis existent, pourquoi ne pas s'en occuper ?" :-) (interview 6)

L'interview du 28.04.22 avec M. Michlewicz a été menée et le rapport rédigé par Hania Wojczal et Aleksandra Slowinska de Vita 3. Des informations supplémentaires tirées de l'interview ont été ajoutées par Mme Anna Klinger et sa transcription a été faite par Michal de Galia 1.

M. Michlewicz est doctorant au département de Zoologie de l'Université des Sciences de la vie de Poznań. Il est entomologiste, c'est-à-dire spécialiste des insectes et plus précisément myrmécologue, c'est-à-dire spécialiste des fourmis. Nous avons déjà eu le grand plaisir d'écouter M. Michlewicz lors du TEDxMarcinekSchool dans notre école le 21 février 2020!

https://www.ted.com/talks/michal_michlewicz_mrowki_to_robia

M. Michlewicz partage volontiers sa passion pour les fourmis de manière intéressante. Comme il le dit lui-même - il aime vulgariser ses connaissances.

<https://www.polskieradio.pl/10/5366/Artykul/2863815,Mrowki-jak-radza-sobie-zima>

Et le dernier succès en date de M. Michlewicz est sa découverte et sa description de la cent huitième espèce de fourmis ! Les informations ci-dessous datent de mai 2022, c'est-à-dire juste après notre réunion.

<https://muzeum.bytom.pl/wp-content/uploads/2022/05/Entomology>

Bien que la rencontre avec M. Michlewicz n'ait duré qu'une heure, les participants à cette session scientifique scolaire ont pu obtenir des informations sur les fourmis sous la forme d'un recueil de connaissances accessible au profane.

Dans la première phase de la rencontre, en introduction, notre conférencier nous a présenté de façon approfondie ces insectes fascinants. Il a présenté au public des aspects de la vie des fourmis telle que, par exemple, la formation de nouvelles colonies ou la capacité de la reine à contrôler le sexe de sa progéniture. Les mâles proviennent d'œufs non fécondés, c'est-à-dire que la reine pond des œufs sans matériel génétique provenant du mâle. On peut donc dire que les fourmis mâles n'ont pas de père. Les œufs fécondés, qui sont formés à partir du matériel génétique de deux individus, donnent naissance aux femelles, c'est-à-dire aux futures ouvrières et aux futures reines.

A partir de larves mieux nourries, qui se développent physiologiquement différemment, on obtient les reines. A part celles-ci, dans le nid, il y a aussi des mâles, généralement ailés.

En juin/juillet, des fourmis ailées, mâles et femelles, s'envolent du nid - un essaimage massif se produit alors. A ce stade, la vie des mâles s'arrête. Avant de s'envoler, le mâle ne fait rien dans le nid ; il est nourri par les ouvrières, car il ne peut se nourrir lui-même. Après la copulation, le rôle clé de la reine ne fait que commencer - elle se laisse tomber au sol, arrache ses ailes, qui gêneraient sa vie "étriquée". La plupart des fourmis établissent leur propre nid selon ce que l'on appelle la "voie monastique", c'est-à-dire que la reine "s'enferme" dans un endroit, ferme l'entrée de la première chambre et élève ainsi la première génération d'ouvrières.

Après environ un mois, les premières fourmis ouvrières sont prêtes. Elles ouvrent le nid et sortent dans le monde. La reine est capable de survivre pendant ce mois, et de produire la nourriture nécessaire à l'alimentation des larves en pleine croissance. Grâce aux muscles restés dans son corps après que ses ailes aient été arrachées, elle peut maintenant les digérer et avoir ainsi assez d'énergie. Toutes les espèces n'établissent pas le nid de cette manière - les espèces plus filiformes ont ce qu'on appelle une manière de l'établir « partiellement cloîtrée ». Un autre moyen est le parasitisme dit social, lorsque certaines espèces de fourmis dépassent le stade de la fondation du nid et que leur reine fait une incursion dans le nid d'une autre espèce en chassant ou en tuant la reine dont elle prend la place.

Il existe également des fourmis qui utilisent la "dulose" ("raid pour les esclaves"), c'est-à-dire qu'elles volent les pupes d'autres espèces afin de se procurer une main-d'œuvre bon marché. La période d'alimentation des larves jusqu'à l'état de nymphe est la plus gourmande en énergie. M. Michlewicz s'intéresse surtout aux endroits où les fourmis sont présentes et qui sont moins familiers aux humains, comme les arbres et les branches. Les fourmis des bois ont été rencontrées par Kazimierz Nowak en Afrique, bien qu'on puisse également les trouver à Poznań (premier enregistrement joint). On peut se demander : d'où viennent-elles, comment vivent-elles là, et la réponse à chaque question donne lieu à plusieurs autres questions, à d'autres réponses et ainsi de suite, à l'infini. C'est aussi intéressant que frustrant parfois et notre conférencier encourage ses auditeurs à en savoir plus sur les fourmis, car il y a encore beaucoup à découvrir. Et en général, il y a encore beaucoup de sujets inexplorés dans la science.

Dans la deuxième partie de la rencontre, les élèves de Vita 3 ont eu l'occasion de poser à M. Michlewicz des questions qui les intriguaient :

- Pourquoi avez-vous choisi les fourmis comme sujet de recherche ?
- Combien d'espèces de fourmis y a-t-il en Pologne ? Quelles sont les espèces que vous rencontrez le plus fréquemment ?
- Les fourmis ont-elles changé au cours de leur évolution ? Si oui, de quelle manière ?
- Quel rôle jouent les fourmis dans l'écosystème et quelle est leur durée de vie ?

- Comment la vie des fourmis diffère-t-elle selon leur statut dans la hiérarchie ?
- A quoi ressemble le processus de sélection d'une reine ?
- Les fourmis sont-elles dangereuses ?
- Le travail collectif nécessite une communication.
- Comment les fourmis communiquent-elles entre elles ?
- En tant que passionné de fourmis, possédez-vous votre propre fourmilière ? Par où faut-il commencer ?

Interrogé sur le choix des fourmis comme sujet de recherche, M. Michlewicz a répondu : pourquoi ne pas les étudier, puisqu'elles existent ? :-) Depuis son plus jeune âge, il a gardé chez lui divers animaux, petits et grands, pour les regarder.

Il existe actuellement 109 espèces de fourmis décrites en Pologne. Lors de notre rencontre, il y en avait 107. Les gens divisent le plus souvent les fourmis en fourmis noires, fourmis rouges et " les grosses de la forêt ". Huit espèces sont présentes dans les pièces chauffées, comme la célèbre fourmi pharaon. La fourmi la plus commune est la fourmi commune/noire (*Lasius niger*).

Les fourmis ont commencé à évoluer il y a environ 170 millions d'années, mais elles ont connu leur apogée après l'apparition des plantes à fleurs (il y a environ 100 millions d'années). Les fourmis ont légèrement changé il y a environ 60 millions d'années, et les fourmis originelles ressemblaient aux guêpes actuelles, sans ailes. Les fourmis font partie des animaux qui n'ont pas beaucoup changé, comme les oiseaux.

Les fourmis jouent presque tous les rôles dans l'écosystème - prédateur, proie. Nous vous renvoyons au deuxième extrait vidéo que nous avons sélectionné. M. Michlewicz est d'avis que nous devrions apprécier les animaux pour ce qu'ils sont, et non pour le fait qu'ils nous sont utiles à quelque chose, bien que Kazimierz Nowak ait écrit sur les fourmis nécessaires pour "nettoyer" le corps d'un Bédouin mort.

Les fourmis sont attaquées parfois, par exemple, par les pics verts, les araignées et les sangliers. Elles jouent un rôle important dans la formation du sol. Elles répandent également les graines des plantes.

En termes de durée, la vie des mâles est courte - quelques mois au nid, puis ils copulent et meurent. Les ouvrières vivent environ un an, et les reines, en moyenne, vivent très longtemps. Quelques unes, une douzaine, chez certaines espèces, vivent plus de 20 ans. Les fourmis produisent sans cesse de nouvelles reines, de nouvelles colonies se forment, on pourrait même dire qu'il existe des colonies immortelles.

Il existe des espèces où la fourmi qui remporte une escarmouche devient la reine. Mais le plus souvent, pour qu'une reine naisse, elle doit d'abord avoir été une larve bien nourrie. Elle peut alors atteindre la taille nécessaire pour devenir reine. Après le vol nuptial, la reine fait son propre nid.

Les fourmis sont dangereuses pour de nombreux organismes et peuvent également être dangereuses pour les humains. Ici, nous vous renvoyons également à notre vidéo. L'Australie abrite ainsi une espèce de fourmi capable de tuer des humains avec son venin.

La particularité de certaines fourmis est que leur piqûre unique peut ne pas être dangereuse, mais que le venin des fourmis lors de piqûres ultérieures peut sensibiliser les humains.

À ce moment de notre rencontre, les participants ont été surpris d'apprendre que la fourmi s'était longtemps classée en tête de l'échelle de douleur dite de Schmidt, un scientifique qui a testé la douleur des piqûres d'insectes sur sa propre peau. Ces mêmes fourmis sont utilisées par des tribus d'Amérique du Sud pour l'initiation des guerriers. Nous avons également appris comment les fourmis communiquent (via les phéromones) - voir la vidéo.

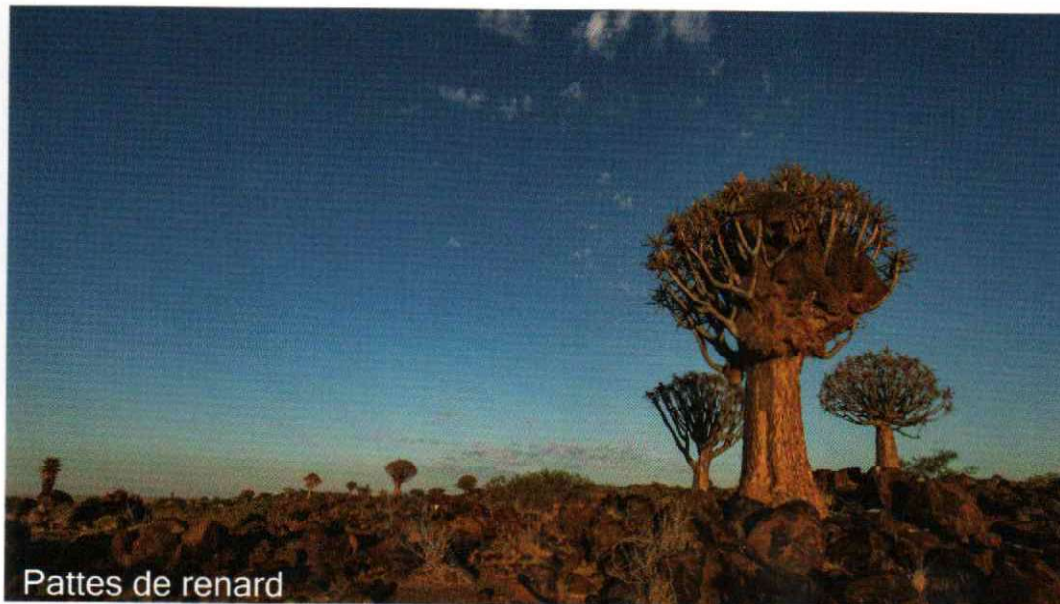
M. Michlewicz possède une fourmilière, et il conseille aux personnes qui envisagent d'en créer une, de vérifier les informations diffusées sur Internet, qui ne sont pas toujours vraies. À la fin du mois de juin, il recommande d'attraper une fourmi qui s'est déjà débarrassée de ses ailes, car cela lui donne plus de chances d'être fécondée, de la mettre sur une boule de coton humide dans un récipient et de lui laisser un mois pour pondre. C'est ainsi qu'une colonie peut se former.

A la fin, la professeure de géographie Mme Bernard a également satisfait sa curiosité en posant des questions au conférencier qui, en réponse, a sensibilisé l'auditoire au régime alimentaire des fourmis et au rôle important de ces animaux dans l'écosystème. Les fourmis doivent recevoir de l'énergie sous forme de glucides (par exemple du miel) et de protéines (par exemple d'autres insectes). Il existe également des fourmis qui mangent des graines ou des champignons qu'elles cultivent pour elles-mêmes sur de petits morceaux de plantes qu'on leur donne. Ces dernières sont appelées ramasseuses de champignons.

Dans l'ensemble, la réunion a été vraiment fascinante et les associations avec le monde des humains nous venaient à l'esprit, allant du comportement des fourmis par rapport à celui des humains en société, en public, jusqu'à la nécessité de ramasser des champignons pour vivre :-). Merci beaucoup !

<https://youtu.be/Ec7SnpSupkQ>

Un grand merci pour nous avoir indiqué des personnes qui ont contribué au développement de notre projet !



Pattes de renard

"Języki, języki, języki. Jak się umie trzy języki, potem łatwo się nauczyć czwartego, piątego i dziesiątego." (wywiad 7)

22.05.16 spotkanie_z Lilla i z Arturem.mp4



W ramach realizacji naszego projektu o fotoreporterze podróżniku nie mogliśmy nie spotkać się z podróżnikami po Afryce i z fotografami. W dniu 16 maja 2022 udało nam się zorganizować spotkanie z p. Lillą Teodorowską, przewodniczką wycieczek i fotografką, i p. Arturem Chojką, fotografem - obydwójce z Bydgoszczy. Wprawdzie z krajów afrykańskich, które przemierzył nasz Kazimierz Nowak pokrywał się tylko obszar Namibii, ale doświadczenia podróżnicze i fotoreporterskie można częściowo porównać.

Pani Lilla jest romanistką i ten aspekt również był interesujący, gdyż Kazik także władał francuskim, przydatnym podczas podróży. Motto tego spotkania to cytata ze znanego niegdyś dziennikarza poliglota Zygmunta Broniarki - znajomość języków pomogła z pewnością Kazikowi w jego afrykańskiej podróży.

Mieliśmy okazję podziwiać piękne zdjęcia wykonane przez wyżej wymienionych. Wybraliśmy z nich kilkanaście, które p. Artur ("Pattes de renard") zgodził się udostępnić w ramach naszego projektu. Pytania zadawali Karolina Karpińska i Antek Handschuh z Sigmy 3, Ania Skotarczak, Mikołaj Bernard i Michał z Galii 1, tłumaczenie z francuskiego na polski wykonała Agata Kurpisz z Galii 2, z polskiego na francuski Mikołaj Bernard, a to godne przeczytania sprawozdanie uzupełniające wybrane przez nas fragmenty z wywiadu, zredagowała Ania Skotarczak.

Na wstępie p. Lilla Teodorowska opowiedziała krótko czym się zajmuje - tłumaczy z języka francuskiego oraz jest pilotem wycieczek turystycznych. Do jej drugiej ścieżki zawodowej doprowadziła ją pasja, czyli podróżowanie. Zdążyła odwiedzić już 60 krajów świata. W wyjazdach towarzyszy jej p. Artur Chojka, który z wykształcenia jest nawigatorem, a marzenia o podróżowaniu były z nim od dziecka.

Ze swoimi wyprawami łączą również fotografię, ich drugą pasję.

Nawiązując do spotkania Kazimierza Nowaka z Polakiem, Panem Wiśniewskim podczas swojej podróży do Afryki Południowo Zachodniej, Karolina zadała pytanie, czy p. Lilla podróżując po Namibii, spotkała wielu rodaków. Nasz gość zaznaczył na początku, że w Namibii w ogóle rzadko spotyka się ludzi. Kraj ten jest prawie trzykrotnie większy od Polski, a zamieszkuje go jedynie 2,7 miliona osób. Główną przyczyną tak małego zaludnienia jest to, że dużą część państwa pokrywa pustynia. Przyznała jednak, że spotkała tam Polaków trzykrotnie. Jedną z tych osób była siostra zakonna Lucyna Mazurkiewicz prowadząca tam jedyny ośrodek rehabilitacji dla niepełnosprawnych dzieci. Dzięki niej podopieczni mają szansę na zdobycie wykształcenia.

Następnie p. Artur odniósł się do czasów historycznych, w których Polacy emigrowali do Namibii. W latach 40 i 50-tych, po II wojnie światowej, Polacy (głównie weterani wojenni) często decydowali się na emigrację do Afryki Południowej, z powodu sytuacji politycznej i ekonomicznej panującej wtedy w Europie. Potem w latach 80-tych miała miejsce druga fala emigracji czysto ekonomicznej - głównie byli to rybacy i marynarze, którzy porzucali swoje statki w portach Namibii i RPA.

Kolejnym pytaniem, tym razem po francusku, zadany przez Mikołaja było "Czy mieli Państwo możliwość zobaczenia geparda w naturalnym środowisku?" P. Lilla powiedziała, że w Namibii znajduje się najwięcej gepardów na świecie, jednak nieprawdą jest, że duża ich ilość żyje dziko. Najczęściej spotkać je można w rezerwach przyrody, ponieważ przez rozwiniętą hodowlę bydła zostały one pozbawione terenów do polowań. Nasi rozmówcy mieli okazję spotkać gepardy w jednym z namibijskich parków narodowych, z którego mogliśmy zobaczyć zdjęcia. Potem usłyszeliśmy o przykrych realiach życia gepardów hodowlanych dla celów komercyjnych (pokazy dla turystów i potencjalne trofea dla bogatych "myśliwych"). Opowiedzieli też o stresującym spotkaniu z jadowitym wężem - Zebra snake.

O najlepsze wspomnienie z podróży, o miejsce, do którego podróżnicy chcieliby wrócić oraz o ocenę współpracy ze sobą, zapytał Antek. Pani Lilla przyznała, że na razie starają się nie powtarzać tras wyjazdowych. Z przyjemnością zawsze jednak wraca do Francji i Portugalii. Ze wspomnień wymieniła wyprawę do pewnego regionu w Senegal, do którego dojazd należał do skomplikowanych. Pojechała wtedy do domu rodzinnego swojego przyjaciela, gdzie zafascynowała ją wiara w animizm, wiara w dusze przodków.

Następnie przywołała pamięcią dziwne spotkanie w innym zakątku świata, w Pałacu Dalajlamy, gdzie pewien starszy mnich podszedł do niej zapytać, czy nie ma przy sobie zdjęcia samego Dalai Lamy. Przez blokady Chińczyków zapewne nigdy nie miał okazji zobaczyć swojego przywódcy duchowego. W Pakistanie, w Dolinie Hunzy przydarzyła jej się nietypowa sytuacja, gdy podczas spaceru podeszła do niej mała dziewczynka trzymająca brzoskwinę i zapytała p. Lillę, czy nie chciałaby jej spróbować. Według Pani Lilli jeśli chce się prawdziwie poznać człowieka, należy wybrać się z nim w podróż. We współpracy z Panem Arturem ceni sobie wzajemne zaufanie oraz możliwość dzielenia z nim widoków oraz przeżyć. Ważna jest też dla nich wspólna pasja, czyli fotografia, wymagająca dużo samodyscypliny.

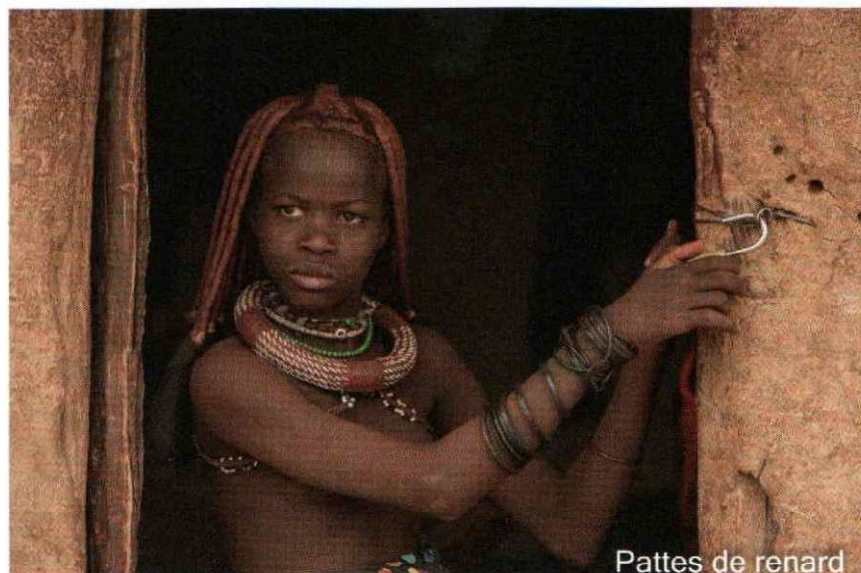
Pan Artur kocha fotografować zwierzęta, lecz przyznał, że aby osiągnąć zadowalające efekty potrzeba do tego olbrzymiej cierpliwości i mnóstwa wyrzeczeń - np. trzeba wstać w Afryce w środku nocy. Nie każdy towarzysz byłby w stanie zaakceptować takie warunki, ale przez wspólne zainteresowanie nie jest to dla nich przeszkoda. Podczas spotkania mieliśmy okazję zobaczyć pięknych kilka ujęć zrobionych przez naszych gości. O powód odkrywania akurat terenów Afryki Południowo-Zachodniej zapytała Ania. Nasi goście do Namibii chcieli pojechać już od dłuższego czasu, ale podczas trwającej pandemii mieli ograniczony wybór kierunków podróży. Ze względu na małe zaludnienie tego kraju, uznali, że najbezpieczniejszą opcją będzie właśnie Namibia. Oprócz tego zaznaczyli, że zawsze chcieli tam pojechać ze względu na bogactwo świata przyrodniczego i przepiękne, zróżnicowane krajobrazy (wbrew pozorom nie ma tam tylko pustyni). Przez możliwość swobodnego i stosunkowo łatwego poruszania się po kraju (włącznie z parkami narodowymi - co gdzie indziej łączy się przeważnie z dużymi ograniczeniami) mogli oglądać przeróżne gatunki zwierząt i roślin. Namibia, dawna kolonia niemiecka, jest krajem stosunkowo bogatym, rozwiniętym cywilizacyjnie i bezpiecznym, jak na standardy państw Afryki. Mieliśmy okazję zobaczyć współczesne zdjęcia mieszkających tam ludów jak np. Buszmenów.

Na koniec Michał zapytał, jak wygląda w Namibii aspekt codziennego wyżywienia i jakie są najpopularniejsze dania. P. Lilla przyznała, że jedzenie mieszkańców wsi jest bardzo proste. Żywią się oni głównie kukurydzą, ziemniakami czy mlekiem hodowanych zwierząt. W sklepach natomiast można kupić wszystko. Jedynie owoce i warzywa ze względu na wysokie ceny (mała produkcja lokalna, reszta głównie z importu) są trudniej dostępne. Mieszkańcy tego kraju głównie jednak jedzą mięso zwierząt hodowlanych, które różni się smakiem od tego, które znamy z Polski czy Europy, gdyż hodowla jest ekologiczna. Można też spróbować mięsa dzikich zwierząt np. różnych gatunków antylop, zebry. Nasi rozmówcy dodali również, że Afryka nie jest kontynentem atrakcyjnym kulinarnie, a kuchnię Namibii można określić mianem anglosaskiej.

Spotkanie z p. Lillą Teodorowską oraz p. Arturem Chojką pozwoliło nam urozmaicić nasz projekt "Wokół Afryki" o szereg nowych informacji. Goście zachęcili nas do podróżowania oraz nauki języków, ponieważ jak powiedzieli, one zawsze się przydają, a podróże to przecież nie tylko odkrywanie przyrody danych regionów, ale także ich mieszkańców.

Dziękujemy za to
piękne spotkanie i
piękne zdjęcia.

[https://youtu.be/-
TkQbrhSZdE](https://youtu.be/-TkQbrhSZdE)



Pattes de renard

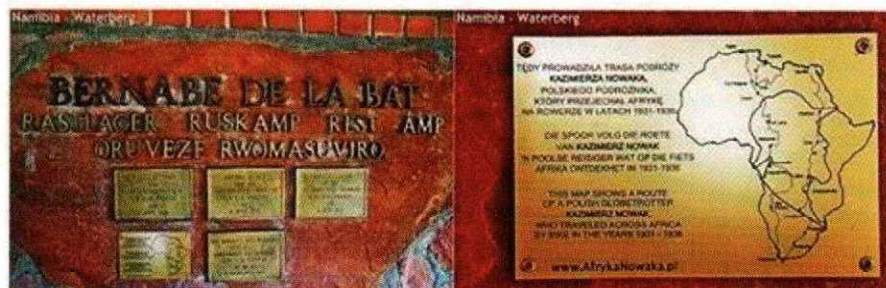
Informacje dodatkowe:

- W swojej książce (rozdział "Libia") Nowak tak pisze o roli znajomości języków:

"Podróżnik bowiem prócz znajomości geografii danego kraju znać musi choć pobieżnie język ludu. Znajomość języka jest kluczem do dusz ludzkich, a tym samym zabezpiecza przed zatargami, które dla wielu podróżników stały się powodem śmierci."

- W Namibii w recepcji NWR (Namibia Wildlife Resorts) znajduje się tabliczka umieszczona przez uczestników "Sztafeta Afryka Nowaka" (2009-2011), informująca, że tędy, przez płaskowyż Waterberg, prowadziła jego trasa. Część trasy w Namibii Kazimierz Nowak pokonywał konno, a koń nie był tak przyjazny jak rower. W książce "Rowerem i pieszo przez Czarny Ląd" Nowak pisze tak:

"Rower mój, wierny i nieodłączny druh minionych lat, ostatecznie wypowiedział służbę i stał się nie do użytku, a nowe rowery, których w tych stronach można było kupić nie wytrzymałyby ani setki kilometrów."



"Les langues, les langues, les langues. Quand on connaît trois langues, il est facile d'en apprendre une quatrième, une cinquième et une dixième." (interview 7)

Dans le cadre de notre projet sur le voyageur photojournaliste, nous n'avons pas pu manquer de rencontrer des voyageurs et des photoreporters connaissant l'Afrique. Le 16 mai 2022, nous avons réussi à organiser une rencontre avec Mme Lilla Teodorowska, guide touristique et photographe, et M. Artur Chojka, photographe, tous les deux originaires de Bydgoszcz. Bien que seule la Namibie ait été couverte à la fois par Kazimierz Nowak et par nos invités, leurs expériences de voyage et de photoreportage peuvent être partiellement comparées.

Mme Teodorowska a fait des études de philologie romane et cet aspect était également intéressant, car Kazik parlait aussi français, ce qui s'est avéré utile lors de ses voyages. Bien que la devise de cette rencontre soit une citation de Zygmunt

Broniarek, journaliste polyglotte autrefois bien connu, la connaissance des langues a certainement aidé Kazik dans son voyage africain.

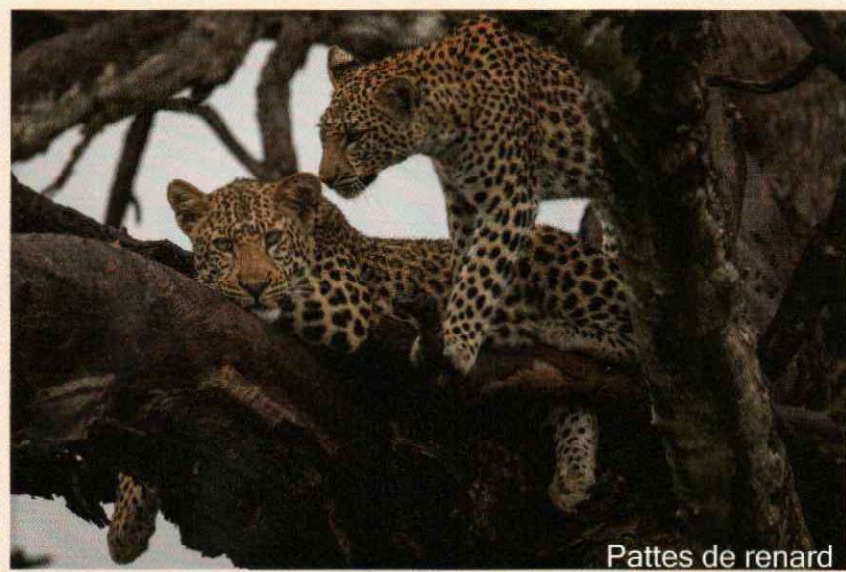
Nous avons eu l'occasion d'admirer les magnifiques photographies prises par les personnes susmentionnées. Nous en avons sélectionnées quelques-unes, que M. Artur Chojka («Pattes de renard») a accepté de mettre à notre disposition dans le cadre de ce projet. Les questions ont été posées par Karolina Karpinska et Antek Handschuh de Sigma 3, Ania Skotarczak, Mikołaj Bernard et Michał de Galia 1, la traduction du français vers le polonais a été faite par Agata Kurpisz de Galia 2, du polonais vers le français par Mikołaj Bernard, et ce compte rendu complétant les extraits que nous avons sélectionnés de l'entretien a été rédigé par Ania Skotarczak.

Tout d'abord Mme Lilla Teodorowska a brièvement expliqué ce qu'elle faisait dans la vie - elle est traductrice du français et est également guide touristique. Son deuxième parcours professionnel a été guidé par sa passion - les voyages. Grâce à cela, elle a déjà réussi à visiter 60 pays dans le monde. Lors de ses voyages, elle est accompagnée par son ami M. Artur Chojka, navigateur de profession, qui a rêvé de voyager depuis son enfance. Ils associent également à leur passion du voyage, la photographie, qui est leur deuxième passion.

Faisant référence à la rencontre de Kazimierz Nowak avec un Polonais, M. Wiśniewski, lors de son voyage au sud-ouest de l'Afrique, Karolina a demandé si Mme Teodorowska avait rencontré des compatriotes lors de ses déplacements en Namibie. Notre invitée a souligné d'emblée qu'il était rare de rencontrer des gens en Namibie. Le pays est presque trois fois plus grand que la Pologne, avec seulement 2,7 millions d'habitants - une population aussi faible qui s'explique par le fait qu'une grande partie du pays est couverte par le désert. Cependant, elle a admis y avoir rencontré des Polonais à trois reprises. L'une de ces personnes était la religieuse - Soeur Lucyna Mazurkiewicz, qui dirige le seul centre de réhabilitation pour enfants handicapés de la région. Grâce à elle, les pupilles ont une chance d'obtenir une éducation.

M. Chojka a ensuite évoqué l'époque historique où les Polonais émigraient en Namibie. Dans les années 1940 et 1950, après la Seconde Guerre mondiale, les Polonais (principalement des vétérans de guerre) se décidaient parfois à émigrer en Afrique du Sud en raison de la situation politique et économique qui prévalait alors en Europe. Puis, dans les années 1980, il y a eu une deuxième vague d'émigration purement économique - principalement des pêcheurs et des marins qui abandonnaient leurs navires dans les ports namibiens et sud-africains.

La question suivante, cette fois en français, posée par Mikołaj était de savoir si nos voyageurs-invités avaient eu l'occasion de voir un guépard dans la nature. Mme Teodorowska a déclaré que la Namibie possédait le plus grand nombre de guépards au monde, mais il n'est pas vrai qu'un grand nombre d'entre eux vivent à l'état sauvage. On les trouve le plus souvent dans des réserves, car ils ont été privés de leurs terrains de chasse par le développement de l'élevage bovin. Nos interlocuteurs ont eu l'occasion de rencontrer des guépards dans l'un des parcs nationaux de Namibie, dont nous avons pu voir des photos. Nous avons ensuite entendu parler des réalités sombres de l'élevage de guépards exploités à des fins commerciales,



Pattes de renard

lors de spectacles pour touristes ou comme trophées potentiels pour de riches "chasseurs". Ils nous ont également parlé d'une rencontre stressante avec un serpent venimeux - le serpent zébré.

Mme Teodorowska a été interrogée par Antek sur son meilleur souvenir de voyage, sur l'endroit où elle aimerait retourner et sur son appréciation du travail et du voyage à deux. Elle a constaté que pour l'instant avec Artur Chojka, ils essaient de ne pas répéter leurs voyages. Cependant, elle retourne toujours en France et au Portugal avec plaisir. Parmi ses souvenirs, elle a évoqué un voyage dans une certaine région du Sénégal, dont l'accès était compliqué. Elle s'est alors rendue dans la maison familiale de son ami, où elle a été fascinée par la pratique de l'animisme avec sa croyance en l'âme ancestrale.

Elle s'est souvenu ensuite d'une étrange rencontre dans un autre coin du monde, au palais du Dalai Lama, où un moine âgé l'avait abordée pour lui demander si elle avait sur elle une photo du Dalai Lama lui-même. À cause du blocus chinois, il n'a probablement jamais eu la chance de voir son chef spirituel. Au Pakistan, une situation inhabituelle lui est arrivée dans la vallée de Hunza lorsque, alors qu'elle se promenait, une petite fille tenant une pêche s'est approchée d'elle et lui a demandé si elle voulait la goûter.

Selon Mme Teodorowska, si on veut vraiment apprendre à connaître une personne, il faut faire un voyage avec elle. Dans sa collaboration avec M. Chojka, elle apprécie leur confiance mutuelle et l'opportunité de partager avec lui ses vues et ses expériences. Il est également important pour eux de partager une passion commune, à savoir la photographie, qui, comme ils l'ont admis, exige beaucoup d'autodiscipline. M. Chojka adore photographier les animaux, mais il admet qu'il faut beaucoup de patience et de sacrifices pour obtenir des résultats satisfaisants - par exemple, il faut se lever au milieu de la nuit en Afrique. Tous les compagnons de voyage ne sont pas en mesure d'accepter de telles conditions, mais grâce à un intérêt commun, cela ne constitue pas un obstacle pour eux. Plus tard, nous avons eu l'occasion de voir quelques belles photos prises par nos invités.

Ania leur a demandé pourquoi ils avaient voulu explorer précisément cette région du sud-ouest de l'Afrique.

Nos invités souhaitaient depuis longtemps se rendre en Namibie, mais avec la pandémie en cours, leur choix de destinations était limité. En raison de la faible population du pays, ils ont décidé que la Namibie serait l'option la plus sûre. En outre, ils ont indiqué qu'ils avaient toujours voulu s'y rendre en raison de la richesse du monde naturel, de la beauté et de la variété des paysages (malgré les apparences, il n'y a pas que du désert). En pouvant se déplacer dans le pays librement et avec une relative facilité (y compris dans les parcs nationaux - dont l'accès est très restreint ailleurs), ils ont pu voir toutes sortes d'animaux et de plantes. La Namibie, ancienne colonie allemande, est un pays relativement riche et sûr. Au cours de notre rencontre, nous avons eu l'occasion de voir des photos des peuples qui y vivent, notamment les Bushmen.

Enfin, Michał a voulu savoir comment se présentait la nourriture quotidienne en Namibie et quels étaient les plats les plus populaires. Mme Teodorowska a constaté que la nourriture des villageois était très simple. Ils se nourrissent principalement de maïs, de pommes de terre ou du lait des animaux qu'ils élèvent. D'autre part, on peut tout acheter dans les magasins. Seuls les fruits et les légumes sont plus difficiles d'accès en raison de leurs prix élevés. Il y a peu de production locale, le reste étant principalement importé. Par ailleurs, les habitants du pays consomment principalement de la viande d'animaux d'élevage, dont le goût diffère de ce que nous connaissons en Pologne ou en Europe, car l'élevage est biologique. Vous pouvez également goûter la viande d'animaux sauvages, par exemple de différentes espèces d'antilopes et de zèbres. Nos interlocuteurs ont également ajouté que l'Afrique n'était pas un continent culinairement attractif, et que la cuisine namibienne pouvait être décrite comme anglo-saxonne.

La rencontre avec Mme L. Teodorowska et M. A. Chojka nous a permis d'enrichir notre projet « A travers l'Afrique avec Nowak » d'une série de nouvelles informations. Les invités nous ont encouragés à voyager et à apprendre les langues, car, comme ils nous l'ont dit, elles sont toujours utiles, et voyager ne consiste pas seulement à découvrir la nature d'une région, mais aussi ses habitants. Merci pour cette belle rencontre.

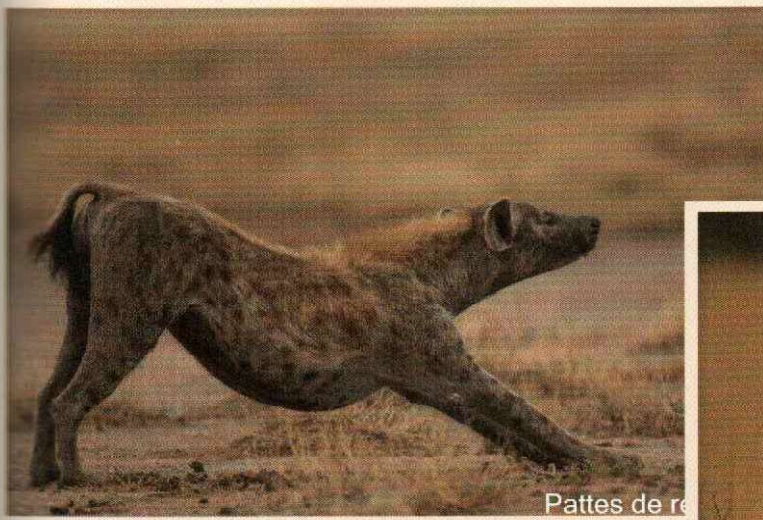
<https://youtu.be/-TkQbrhSZdE>

Informations supplémentaires:

- Dans son livre (chapitre « Libye ») Nowak parle du rôle de la connaissance des langues : "En plus de la géographie d'un pays, un voyageur doit également avoir au moins une vague connaissance de la langue de ses habitants. La connaissance de leur langue est la clé de l'âme des gens, et permet d'éviter les échauffourées qui, pour de nombreux voyageurs, ont été la cause de leur mort."

- En Namibie, à l'accueil de NWR (Namibia Wildlife Resorts) on peut voir une plaque intéressante déposée par les participants de « Sztafeta Afryka Nowaka » (2009-2011) informant que le trajet de Kazimierz Nowak a mené à travers la plaine Waterberg. Nowak a été obligé de faire une partie de son voyage en Afrique à cheval. Le cheval n'était pas aussi amical que le vélo. Ci-dessous la traduction de son texte en français :

"Ma bicyclette, fidèle et inséparable compagnon des années passées, a finalement cessé de fonctionner et est devenue inutilisable, et les nouvelles bicyclettes que l'on pouvait acheter dans ces régions n'auraient pas tenu une seule centaine de kilomètres."



Pattes de renard



Pattes de renard



Pattes d'

